

Z okazji III rocznicy proklamowania Republiki Wietnamu Południowego i utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego — Edward Gierk Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce przewodniczącego Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przewodniczącego Rady Doradczej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Półd. Huynh Tan Phat de peszę z gorącymi braterskimi pozdrowieniami i gratulacjami.

Wierni tradycjom internacjonalizmu — głosi m. in. depesza — w pełni solidaryzujemy się ze sprawiedliwą walką narodu wietnamskiego i udzielamy jej wszechstronnego poparcia. Wraz z całą postepującą opinią publiczną świata społeczeństwo polskie wyraża swe oburzenie z powodu wzmagania i roszczenia przez Stany Zjednoczone działań militarnych. (PAP)

Biuro Polityczne aprobowало wyniki rozmów Polska-USA

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 5 br. wysłuchano szczegółowych informacji i sekretarza KC PZPR E. Gierka oraz członków Biura Politycznego: przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza, ministra spraw zagranicznych S. Olszowskiego i sekretarza KC F. Szlachetca — o rozmowach ze stroną amerykańską i zaaprobowano wyniki tych rozmów. Dokonano również oceny węzłowych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Ponadplanowe produkty dla gospodarki krajowej

Pomyślnie realizują załogi przemysłu ciężkiego zobowiązania podjęte w ramach akcji „20 miliardów”. Plan produkcji sprzedanej za 5 pierwszych miesięcy br. został przez nie zrealizowany z nadwyżką ponad 2,8 mld zł. Gospodarka otrzymała m. in. znaczne dodatkowe ilości wyrobów hutniczych, w tym 3,8 tys. ton miedzi elektrolitycznej, 90 tys. ton stali i 84 tys. ton koksu. Stocznioy przekazali do eksploatacji dodatkowy statek, załogi Zjednoczenia „Tasko” wykonały ponad plan 4 lokomotywy spalinowe, 133 wagony towarowe i 5 wagonów osobowych. (PAP)

Kancelarz Brandt w USA

W niedzielę kancelarz NRF, Willy Brandt przybył do Stanów Zjednoczonych — w towarzystwie sekretarza ds. parlamentarnych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Karla Moerscha oraz sekretarza stanu ds. informacji, Conrada Ahlersa. (PAP)

Setny silnik okrętowy głównego napędu z HCP

Żałoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” wykonała setny silnik okrętowy głównego napędu, przeznaczony na eksport.

Łączna moc wyprodukowanych w „HCP” na eksport silników głównych dużej mocy sięga 800 tys. KM. Silniki te sprzedano do szeregu krajów, m. in. ich odbiorcami są Bułgaria, Dania, Niemcy, Jugosławia, Norwegia, NRD, Pakistan, Rumunia, Szwajcaria oraz Związek Radziecki.

„Cegielski” rozpoczął eksport motorów głównego napędu i silników okrętowych przed 9 laty. Obecnie ok. 40 proc. produkcji tych silników kierowanych jest z „HCP” bezpośrednio na rynki zagraniczne. Zakład geograficzny tego eksportu stale się poszerza.

Zakłady produkują silniki okrętowe napędu głównego zarówno w oparciu o oryginalną polską konstrukcję jak i według licencji znanych firm światowych: „Sulzera” (Szwajcaria) i „Fiata” (Włochy). Przed półtora rokiem polskie zakłady rozpoczęły budowę nowej rodziny silników typu „RND”, odznaczających się wieloma walorami technicznymi i eksploatacyjnymi. Silniki te można stosować na statkach o nośności do 100 tys. TDW. Należy dodać, że produkcja silników „HCP” wynosi obecnie ponad 4 proc. produkcji światowej w tej dziedzinie. (PAP)

A. Davis uniewinniona



12-osobowa ława przysięgłych Sądu Okręgowego w San Jose (Kalifornia) uznała w niedzielę, że znana bojowniczka o prawa Murzynów amerykańskich, Angela Davis nie jest winna zarzucanych jej czynów. Jak wiadomo, oskarżono ją o morderstwo, porwanie i spisek antyrządowy. Ława przysięgłych wydała orzeczenie po posiedzeniu, trwającym bez przerwy 13 godzin.

Na zdjęciu: A. Davis w towarzystwie swoich przyjaciół po ogłoszeniu werdyktu.

(Na str. 2: „Dowody” FBI zawidły).

CAF — UPI — telefoto

Na wybrzeżu tłok jak w pełni sezonu

Gastronomiczne minusy i plusy

Na wybrzeżu szczecińskim przebywa coraz więcej turystów i wczasowiczów. Mimo nie najlepszej pogody w niektórych ośrodkach, a zwłaszcza w Swinoujściu i Międzyzdrojach tłok jak w pełni sezonu. Wprawdzie niemal wszystkie campingi są wolne, ale jak wynika z obliczeń w domach wczasowych FWP i ośrodkach wypoczynkowych zakładów pracy mieszka już około 50 proc. więcej gości niż w analogicznym okresie roku minionego.

Wszystko wskazuje na to, że rok bieżący będzie rekordowy. Na dobrą sprawę prawdziwy sezon jeszcze się nie zaczął, a to co się dzieje szczególnie w większych ośrodkach robi wrażenie pełni lata. Nie bez znaczenia są udogodnienia jakie od początku br. obowiązują w ruchu granicznym między Polską i NRD oraz otwarcie dodatkowych przejść granicznych na terenie woj. szczecińskiego. Większość turystów, przebywających aktualnie w Swinoujściu — największym kurorcie Ziemi Szczecińskiej, to obywatele NRD. Tylko minionej niedzieli punkt graniczny w Swinoujściu przekroczyło ich około 10 tys. i większość z nich pozostała w tym mieście do późnego popołudnia. Sporo turystów z NRD przebywa także w Międzyzdrojach.

Niestety o ile w analogicznym okresie roku ubiegłego wszystko było przygotowane do sezonu to obecnie istnieją poważne zastrzeżenia. Dotyczy to zwłaszcza gastronomii, która wyraźnie opóźniła przygotowania do tegorocznego lata. Np. w Międzyzdrojach przed kilku

dniami większość zakładów gastronomicznych była zamknięta. Mało jest jeszcze czynnych punktów tzw. małej gastronomii, a te które podjęły działalność są wprost oblegane przez turystów.

Lepiej przygotowała się gastronomia w innych województwach. Państwowe Gospodarstwa Rybackie w woj. olsztyńskim z myślą o turystach, otwierają smażalnię oraz stoiska ze świeżymi i wędzonymi rybami słodkowodnymi. Pawilony rybackie zlokalizowane będą w Mikołajkach, Ogonkach koło Węgorzewa oraz w Sorkwicach koło Mrągowa, gdzie kajakarze rozpoczynają spływ Krutynią i jeziorami Puszczy Piskiej.

Centrala Rybna prowadzi w br. własne restauracje w Koszalinie, Stupsku i Uście, specjalizujące się w przyrządzaniu potraw rybnych. Zwiększa się też sieć małych barów rybnych, kiosków, bufetów i smażalni. Prawie we wszystkich miejscowościach wypoczynkowych wybrzeża koszalińskiego, a w Ko-

Dokończenie na str. 2

Za boje o wolność Jugosławii

W siedzibie ambasady Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji kilkudziesięciopokłowej grupy b. uczestników walk z hitlerowskim faszyzmem na terenie Jugosławii odznaczonych państwowymi tego kraju Orderem Bractwa i Jedności ze Srebrnym Wieńcem otrzymał — z rak ambasadora Jugosławii w Polsce — Władimir Maleski — Tadeusz Poniecki, b. żołnierz 33 dywizji jugosłowiańskiej armii wyzwolenczej.

Rozmowy min. J. Duhamela

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął przebywającego w stolicy ministra kultury Francji Jacquesa Duhamela. Tego samego dnia min. J. Duhamel złożył wizytę ministrowi kultury i sztuki Stanisławowi Wrońskiemu. Ministrowie przeprowadzili rozmowę na temat polityki kulturalnej oraz współpracy kulturalnej między obu krajami. Gość francuski, w towarzystwie wicemin. Bogusława Piąty, udał się następnie do Żelazowej Woli, gdzie odwiedził dom, w którym przyszedł na świat Fryderyk Chopin.

Min. kultury Francji odwiedził z kolei Niebórów. Po palacu oprowa-

7 i 8 czerwca posiedzenie Sejmu

Ostatni etap prac nad planem 5-letnim

Jak informowaliśmy, 7 i 8 czerwca Sejm PRL rozpatrzy projekt uchwały o 5-letnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — do 1975 roku.

Trzeba tu przypomnieć — że nad głównymi tendencjami rozwojowymi i proporcjami obecnego 5-lecia trwała już od szeregu miesięcy, dyskusja w różnych środowiskach ekspertów, a także wśród załóg zakładów pracy, omawiających podstawowe zadania na tle wytycznych zjazdowych, a następnie — uchwały VI Zjazdu. Nadzrędnym i bezpośrednim celem procesu gospo-

darczego w okresie bież. 5-lecia oraz w następnych latach stała się efektywna poprawa materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa.

Nowemu ujęciu zadań planu towarzyszy powszechna świadomość, że realizacja tych celów uwarunkowana jest odpowiednią dynamiką rozwoju gospodarki. Tylko przeciętne szybki wzrost dochodu narodowego może umożliwić zwiększenie jego części przeznaczanej na podziału na rzecz konsumpcji, przy równoczesnym zapewnieniu rozbudowy i modernizacji całej gospodarki na rodowej. To ostatnie zadanie

rozumie się jako tworzenie niezbędnych przesłanek do jeszcze szybszej poprawy naszej sytuacji życiowej w okresie drugiej połowy lat siedemdziesiątych.

Elementy te były szczególnie podkreślane na powiatowych naradach aktywności społeczno-gospodarczej, poświęconych omawianiu podstawowych wytycznych pięcioletki. W naradach tych, które odbyły się w ub. miesiącu w całym kraju, uczestniczyło łącznie ok. 70 tys. osób, spośród których ok. 5 tys. zabrało głos. W niektórych województwach — np. katowickim, opolskim czy warszawskim, narady poprzedzone pracą powołanych tam zespołów nad wybranymi problemami projektu planu.

W różnych powiatach dominowały różne zagadnienia. W rejonach o przewadze rolnictwa dyskusja koncentrowała się na kon-

Dokończenie na str. 2

F. Castro przybywa do Polski

Dziś na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka przybywa z oficjalną wizytą do Polski delegacja partyjno-rządowa Republiki Kuby pod przewodnictwem I sekretarza, KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera Rewolucyjnego Rządu Republiki Kuby, Fidela Castro.

W czasie wizyty w naszym kraju delegacja przeprowadzi rozmowy polityczne i gospodarcze z przywódcami Polski, z wiceprezidentem, Katowice, Kraków i Gdańsk, zapoznając się z osiągnięciami naszego przemysłu oraz życiem i pracą narodu polskiego. (PAP)

(Na str. 3 kreślimy sylwetkę F. Castro).

Wizyta J. Broz-Tito w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy z wizytą oficjalną prezydent Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz-Tito. Został on zaproszony do ZSRR przez KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na lotnisku Wnukowo, przybrany flagami państwowymi Jugosławii i ZSRR Josipa Broz-Tito witali Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin.

Wielkim Pałacu Kremleskim odbyła się uroczystość wręczenia Orderu Lenina — J. B. Tito. (PAP)

dział francuskich gości prof. Stanisław Lorentz.

Walki o miasta wietnamskie

Najbardziej zacięte walki w Wietnamie Południowym toczą się obecnie w prowincjach Kontum, Binh Long i Binh Dinh. Ludowe wyzwolenie siły zbrojne zaatakowały wielki skład z amunicją w północnej części Kontum. Miasto

do częściowo opanowane jest przez patriotów.

W ciężkiej sytuacji znajdują się żołnierze sągonescy w An Loc, 90 km na północ od stolicy Wietnamu Południowego. Przez całą niedzielę trwały niezwykle zacięte boje w pobliżu miasta Phu My, położonego w prowincji Binh Dinh — 440 km na północny wschód od Sajgonu.

Prezydent Sadat wśród żołnierzy

W 6 rocznicę wojny czerwcowej na Bliskim Wschodzie prezydent Anwar El-Sadat odwiedził w poniedziałek ośrodek rehabilitacyjny dla żołnierzy — inwalidów w Abuza koło Kairu. Prezydent wy-

głosił przemówienie do oficerów i żołnierzy egipskich sił zbrojnych, którzy byli ranni w walkach po 5 czerwca 1967 r.

„W dniu, który przypomina przegrana — powiedział prezydent Sadat — przyszedłem spotkać się z bohaterami, którzy walczyli dzielnie i odważnie, mimo porażki. Jesteście dla mnie symbolem godności i poświęcenia”.

Prezydent poruszył w przemówieniu sytuację na Bliskim Wschodzie i poinformował o szczegółach swej wizyty w Moskwie.

100 rocznica śmierci Moniuszki

4 bm. w 100 rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki społeczeństwo polskie oddało hołd pamięci twórcy naszej opery narodowej. Dla uczczenia tej rocznicy odbyło się w Warszawie, w mieście, w którym zmarł i został pochowany kompozytor „Halki” wiele uroczystości. M. in. na ścianie domu przy ul. Mazowieckiej 3/5, gdzie niegdyś stał dom, w którym mieszkał Moniuszko, odrestaurowano tablicę pamiątkową.

Sesja ministerialna OJA

W Rabacie w poniedziałek rozpoczęła się XIX sesja rady ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Sesja ta ma na celu przygotowanie IX konferencji szefów państw i rządów krajów — członków OJA, która odbędzie się również w Rabacie w dniach od 12 do 15 czerwca.

W Rabacie w poniedziałek rozpoczęła się XIX sesja rady ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Sesja ta ma na celu przygotowanie IX konferencji szefów państw i rządów krajów — członków OJA, która odbędzie się również w Rabacie w dniach od 12 do 15 czerwca.

Rozpoczęcie rokowań polsko-irańskich

Już pierwszy dzień wizyty w Iranie polskiej delegacji rządowej, z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim na czele, dowodzi, że obie strony są zainteresowane wzrostem współpracy gospodarczej i rozszerzeniem jej struktury.

Szach Iranu przyjął Kazimierza Olszewskiego. Radio irańskie podało, że rozmowa trwała 70 minut i miała przyjacielski, rzeczowy charakter.

Po południu delegacja polska spotkała się z ministrem gospodarki Iranu H. Ansari i rozpoczęła rozmowy. W czasie spotkania z szachem Iranu i w Ministerstwie Gospodarki zwrócono uwagę na widome korzyści dla obu krajów, wynikające z rozszerzenia wzajemnej współpracy. W warunkach szybkiego rozwoju gospodarki Iranu, Polska wyraziła zainteresowanie udziałem w tym procesie poprzez dostawę kompletnych obiektów przemysłowych, maszyn i innego sprzętu.

Równocześnie Polska chciałaby zwiększyć zakres swych zakupów w Iranie. (PAP)

Zachmurzenie niewielkie lub bezchmurne. Temperatura maksymalna od 25 st. na wschodzie do 30 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-wschodnich.

Zachmurzenie niewielkie lub bezchmurne. Temperatura maksymalna od 25 st. na wschodzie do 30 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-wschodnich.

Stawka na chłopską samorządność

Aktywizowanie społeczno-produkcyjne gospodarstw indywidualnych i obsługi rolnictwa, to jedno z naczelnych zadań, które stawia się przed kółkami rolniczymi. Zrzeszając w Wielkopolsce ponad 55 proc. właścicieli gospodarstw indywidualnych, przeważnie w pełni produkcyjnych, organizacja ta upowszechnia kulturę rolną i oświatę zawodową, wprowadza postęp techniczny do prac w rolnictwie, propaguje i organizuje zespołowe formy działania, jak np. wspólne zagospodarowywanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i po gospodarstwach podupadłych ekonomicznie, zespołową hodowlę inwentarza, wylęgarnie i odchownalnię piskląt, spółdzielnie usługowo-wytórcze itp.

Istnieją obecnie szczególnie sprzyjające warunki dla rozwoju różnorodnych inicjatyw społecznych i produkcyjnych na wsi. W tym roku zniesiono obowiązkowe dostawy produktów rolnych i żywności, a więc usunięto hamulec specjalizacji w gospodarstwie chłopskim. Nieco wcześniej podwyższono też ceny skupu żywności i mleka, zniesiono progresję podatkową, uproszczono zasady kontraktacji zbóż, wydano ustawy regulujące stosunki własnościowe na wsi i obrót ziemią. Wprowadzono powszechne ubezpieczenia zdrowotne dla ludności wiejskiej.

Zmieniły się także same zasady działalności kółek rolniczych. Wytoczono one zostały we wspólnej uchwale Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z września 1971. Podkreśla ona szczególnie mocno rangę samorządu chłopskiego, którego kółka rolnicze są właśnie podstawowym ogniwem; zwraca uwagę, że kółka powinny być głównym partnerem rad narodowych w oddziaływaniu na społeczno-produkcyjny rozwój wsi. Nabiera to szczególnego znaczenia dzisiaj, kiedy rodzi się koncepcja rozwoju rolnictwa w nowym kształcie gromad.

Kółka rolnicze w Wielkopolsce, skupiając w swych szeregach prawie 236 tysięcy rolników (wraz z członkiniami kół gospodyń wiejskich), dorobiły się prawie 3,5 mld złotych wartości majątku trwałego, z czego 20 proc. stanowi zaplecze techniczne. To znaczny dorobek lecz zarazem i powód do troski, o to, aby te trwałe dobra były jak najefektywniej wykorzystane dla pożytku wsi. A z tym bywa jeszcze nie najlepiej, o czym świadczą także dyskusje na niedawno odbytych walnych zebraniach kółek rolniczych i zjazdach powiatowych.

Postulaty z tej kampanii zostaną przekazane przez 236 delegatów na dzisiejszym zjeździe wojewódzkim. Obrady Wojewódzkiego Zjazdu Kółek Rolniczych, którym Wielkopolska zapoczątkowuje tę kampanię w kraju, powinny wnieść wiele twórczych myśli do rozwoju tej formy samorządu chłopskiego.

Po krajowym zjeździe

Nowe zadania związku prawników

Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich zakończył 4 bm. dwudniowe obrady. Uczestniczyło w nich 460 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska prawnicze: sądownictwo, prokuraturę, adwokaturę, pracowników nauki, administracji, gospodarki i innych.

Po dyskusji plenarnej i pracy zespołów problemowych, które były głównym punktem merytorycznej części obrad, zjazd podjął uchwałę programową, wytyczającą główne kierunki pracy Zrzeszenia w najbliższych latach. Uchwalono też poprawki do statutu ZPP oraz wybrano nowe władze Zrzeszenia.

Wśród pierwszoplanowych zadań stojących przed środowiskiem prawniczym uchwała wymienia m. in.: działania na rzecz racjonalizacji procesów legislacyjnych, konieczność uporządkowania w pierwszej kolejności stanu prawa gospodarczego, administracyjnego i prawa pracy, umacnianie służb prawniczych w administracji i we wszystkich jednostkach gospodarki społecznej. (PAP)

Ostatni etap prac

Dokończenie ze str. 1

kretnym ukazywaniu istniejących tam rezerw. Na terenach o walorach turystyczno-uzdrowiskowych uczestnicy narad skupiali się na sprawach zapewnienia i rozwoju bazy dla potrzeb rekreacyjnych i wszystkich zagadnień z tym związanych (gastrologia, hotelarstwo, usługi itp.).

Zasadniczą myślą przewodnią narad było ustalenie dróg i metod przekroczenia zadań projektu 5-letniej. Tego typu gospodarska debata, przeprowadzona jeszcze przed uchwaleniem planu, daje gwarancję powodzenia naszych trudnych zamierzeń na najbliższe lata. (PAP)

Po katastrofie pod Bydgoszczą

Identyfikacja dalszych ofiar

4 bm. w godzinach przedpołudniowych zidentyfikowano pozostałe ofiary śmiertelnej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w sobotę między stacjami kolejowymi Nakło i Bydgoszcz.

Są to: Rozalia Majewska z Bydgoszczy, Zofia Złotowska ze Szczecina, Danuta Halaburda z Miaszki, Krzysztof Krawczyk z Bydgoszczy, Wyrzyk oraz Halina Mazur i Bogusław Burza z Nakła.

Pod troskliwą opieką personelu szpitali w Bydgoszczy znajduje się 9 osób rannych w katastrofie. (PAP)

Po wyroku uniewinniającym A. Davis

„Dowody” FBI zawiodły

Angela Davis, Murzynka ko muśnika nie jest winna czynów zarzucanych jej w akcie oskarżenia, orzekła o tym ława przysięgłych w sądzie San Jose (Kalifornia).

Cała sprawa zmontowana została przez Federalne Biuro

Sledcze, które dostarczyło „do wódów” przeciwko Angeli Davis. Przypomnijmy — akt oskarżenia zarzucał Angeli Davis, iż dostarczyła ona broni 17-letniemu Jonathanowi Jacksonowi, który w sierpniu 1970 roku używając tej właśnie broni usiłował uwolnić z sali sądu w San Rafael trzech oskarżonych, biorąc jako zakładników prokuratora i czterech sędziów przysięgłych. W wyniku strzelaniny zginął Jonathan, prokurator i dwóch więźniów. Według prawa kalifornijskiego, dostarczenie broni osobom, które posługując się nią popełniły morderstwo jest równoznaczne z udziałem w morderstwie i grozi za to kara śmierci.

Po procesie stało się jeszcze bardziej oczywiste, że „sprawa Angeł Davis” została sfabrykowana. Nawet sędziowie przysięgli od początku procesu nie wierzyli w jej winę. Oświadczył o tym korespondentowi Reutersa jeden z członków jury. „Od samego początku była to dla nas bardzo wątpliwa sprawa, a oskarżenie nie zostało udowodnione” — powiedział panny Davis ze strzelaniny w sądzie w San Jose. Oznajmił on: „dziesięciu spośród dwunastu sędziów natychmiast po rozpoczęciu obrad odpowiedziało się za uniewinnieniem”.

Po ogłoszeniu wyroków przez jurorów odbyła się konferencja prasowa, w czasie której Angela Davis płacząc z radości oświadczyła, że jest to

Zaszczytne wyróżnienia dla polskich uczonych

12 wybitnych polskich uczonych, członków PAN, otrzymało w ostatnim okresie zaszczytne wyróżnienia międzynarodowe w dowód uznania ich osiągnięć naukowo-badawczych.

Dwaj polscy humaniści — fi lozof, prof. Władysław Tatar-kiewicz oraz językoznawca, prof. Witold Doroszewski — wybrani zostali w skład członków zagranicznych Serbskiej Akademii Nauk.

Prof. Jan Szczepański, dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, przewodniczący komitetu ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty, wiceprezes PAN, powołany został na członka zagranicznego fińskiej Akademii Nauk i Literatury oraz na członka norowego amerykańskiej Akademii Nauk Ścisłych i Humanistycznych.

Saska Akademia Nauk w Lipsku wybrała na swego członka zagranicznego prof. Michała Smiałowskiego, a Niemiecka Akademia Nauk Przyrodniczych, Leopoldina nadała członkostwo prof. Tadeuszowi Krwawiczowi. Praca prof. Krwawicza, na temat leczenia katastrof, opublikowana w jednym z międzynarodowych czasopism naukowych, wyróżniona została na kongresie europejskich okulistów nagrodą Theodora Axenfelda.

Ponadto polscy akademicy wyróżnieni zostali tytułami do ktora honoris causa uczelni za granicznych i wybrani do władz międzynarodowych towarzystw naukowych.

Prof. Mieczysław Klimaszewski otrzymał godność honoris causa w jedynej w Stanach Zjednoczonych wyższej uczelni polskiej — Alliance College w Cambridge. Na honorowego członka Międzynarodowego Towarzystwa Studiów Owidiańskich wybrany został prof. Kazimierz Kumaniecki.

Japońskie Towarzystwo Chemii Analitycznej przyznało prof. Wiktorowi Kemulowi w do

wód zasług medal, wręczając mu jednocześnie dyplom honorowego członka tego Towarzystwa. Innego polskiego specjalistę nauk ścisłych, fizyka — prof. Arkadiusza Piekare, londyński Instytut Fizyki wybrał na swego członka. (PAP)

Bez państw socjalistycznych

Konferencja na temat ochrony środowiska

W poniedziałek rozpoczęła się w Sztokholmie światowa konferencja ONZ na temat ochrony środowiska człowieka. W obradach uczestniczy 112 państw. Polska, która wzięła aktywny udział w 3-letnim przygotowaniu do konferencji, a także ZSRR, Bułgaria, CSRS, Węgry i Kuba zrezygnowały z uczestnictwa w związku z podjętą pod naciskiem niektórych krajów zachodnich decyzją wykluczenia z udziału w konferencji wielu państw, w tym Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (PAP)

A. Fiedler płynie do Kanady

Na pokładzie „Stefana Bato-rego” Arkady Fiedler wypływa dzisiaj do Kanady, rozpoczynając tym swoją kolejną przygodę, którą prawdopodobnie sfi-



nalizuje znowu piękną, pełną egzotyki książkę. Tym razem zapowiada się na swoisty debiut rodzinny, bowiem towarzysząc pisarzowi syn Radosław Arkady będzie współautorem bieżących korespondencji i końcowego zbioru opowiadań.

Celem kilkumiesięcznej wyprawy (powrót przewidziany jest na wrzesień, październik) jest poznanie życia Indian, zamieszkujących wybrzeża Pacyfiku, Kolumbię Brytyjską, Saskatchewan, rejony Vancouver i Calgary. Indianie owi żyją przede wszystkim z połowów łososi, są bardzo uzdolnieni artystycznie — być może plonem wyprawy będzie również szereg ich rzeźb i rysunków, które zobaczymy w Polsce.

Fiedlerowie liczą bardzo na pomoc licznej Polonii kanadyjskiej. Przewidziane są spotkania z Polakami z Vancouver i Ontario. W środowisko Indian wprowadzi podróżników ich opiekun, także Polak ksiądz Leon Mokwa, z którym Arkady Fiedler

KRONIKA DNIA

Sztandar — do Czerwonaka

Zakład Produkcyjny - Remontowy Energetyki Przemysłowej z Czerwonaka k. Poznania zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy za rok 1971 w grupie zakładów remontowych swojego resortu. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru Ministra Górnictwa i Energetyki oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. (K)

Prof. R. N. Jones doktorem h.c.

W małej auli UAM w Poznaniu odbyła się wczoraj uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza profesorowi Ryszardowi Normanowi Jonesowi z Kanady. Profesor R. N. Jones, światowej sławy fizyk, jest dyrektorem sekcji spektroskopii organicznej Narodowego Centrum Badawczego w Ottawie (Kanada) i członkiem wielu międzynarodowych towarzystw naukowych. Uczony kanadyjski opublikował 172 prace naukowe. Jest jednym z największych autorów publikacji w dziedzinie spektroskopii organicznej.

Nadanie tytułu doktora honoris causa UAM prof. R. N. Jonesowi dokonał prof. Maciej Winiarski. (Mab)

zaprzyjaźnił się 11 lat temu, pod czas jednej z 3 poprzednich wypraw do Kanady. Ośrodek polonijny obiecały zorganizowanie transportu, który w tych wielkich przestrzeniach jest sprawą niezmierznie istotną. Wielu Polaków jest nauczycielami w indiańskich szkołach, ich związki z miejscową ludnością dadzą z pewnością wiele cennych wskazówek i informacji.

Na kilkanaście godzin przed opuszczeniem kraju, Arkady Fiedler ochciały by naszym pośrednictwem przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim czytelnikom i czytelnicom „Głosu”. My życzymy wielkiemu podróżnikowi przede wszystkim zebrania wielu interesujących materiałów, tak aby książka, która z nich powstanie okazała się kolejnym bestsellerem. (K)

Dwustutysięczny silnik z „Wiefamelu”

Z tamtych montażowni Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych, mieszczącej się w Poznaniu przy ulicy Kościelnej, zszedł ostatni dwustutysięczny silnik elektryczny o mocy 1,1 kW.

Spośród kilkunastu typów silników tu produkowanych ten właśnie cieszy się największym powodzeniem na rynku.

Produkcję tych silników podjął „Wiefamel” w roku 1965, dając wtedy w ciągu roku serię 6,5 tys. sztuk. Wychodząc naprzeciw potrzebom rynkowym, zalega „Wiefamel” z każdym rodzajem świeższej produkcji, która w roku ubiegłym wyniosła 47 tys. silników. Do końca bieżącej pięcioletniej produkcji silników wrośnie jeszcze o około 20 tys. rocznie. Będą to unowocześnione silniki. (K)

„Koziołki” płacą

LOSOWANIE I
2, 5, 10, 11, 16 dod. 20
Końcówka banderoli nr 1205

LOSOWANIE II
13, 14, 24, 25, 43 dod. 45
Końcówka banderoli nr 407

W 786 Erze „Koziołki” w dniu 4 bm., w której odbyły się dwa losowania wylądowały 525.416 zakładów wartosć 1.579.246,- zł. Pandusz wygranych wyniósł: 26.000,- złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową” wygr. po 24.962,- zł; 3 „czwórki” wygr. po 2.135,- zł; 10 „trójek” premiiowanych wygr. po 143,- zł; 1.394 „trójki” wygr. po 65,- zł; 2.076 „dwójek” premiiowanych wygr. po 25,- zł; 25.400 „dwójek” wygr. po 5,- zł.

W losowaniu II stwierdzono: 9 „czwerek” wygr. po 14.031,- zł; 32 „trójki” premiiowane” wygr. po 188,- zł; 794 „trójki” wygr. po 88,- zł; 796 „dwójek” premiiowanych wygr. po 26,- zł; 13.898 „dwójek” wygr. po 6,- zł.

Na 4 cyfrowa końcówkę banderoli 1352 z losowania I stwierdzono: 11 premii po 2.500,- zł, 6 premii po 500,- zł.

Na 3 cyfrowa końcówkę banderoli 423 z losowania II stwierdzono 52 premie i to w kol. nr 407 w Kaliszu na numer banderoli 135423 samochod osobowy marki „Warszawa” oraz 11 premii po 500,- zł.

„Toto-Lotek”

4, 5, 8, 9, 20, 40 dod. 33

Na terenach MTP

Gorące dni poznańskiej PKS

Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym roku, już w pierwszych dniach maja oddział X Towarowo-Spedycyjny PKS w Poznaniu, przystąpił do prac związanych z przygotowaniem XLI Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na barkach tego oddziału spoczywa cały ciężar problemów transportowo - spedycyjnych.

Brygady Oddziału X PKS specjalistycznych, posiadających bogate doświadczenie, które pracowały nie tylko w Poznaniu, ale również na wielu wystawach poza granicami kraju. (S)

... każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski”! Tylko prenumerata — przy mowa na okresy nie mniejsze niż kwartał — gwarantuje stałe otrzymywanie „Głosu”.

O tym, jak dokonać prenumeraty — piszemy codziennie szczegółowo na stronie przedostatniej.

Po wyroku uniewinniającym A. Davis

„Dowody” FBI zawiodły

Angela Davis, Murzynka ko muśnika nie jest winna czynów zarzucanych jej w akcie oskarżenia, orzekła o tym ława przysięgłych w sądzie San Jose (Kalifornia).

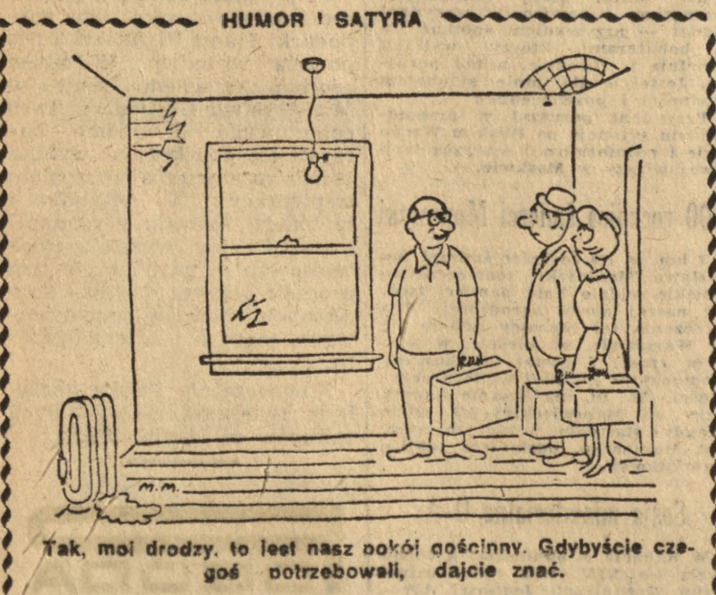
Cała sprawa zmontowana została przez Federalne Biuro

Sledcze, które dostarczyło „do wódów” przeciwko Angeli Davis. Przypomnijmy — akt oskarżenia zarzucał Angeli Davis, iż dostarczyła ona broni 17-letniemu Jonathanowi Jacksonowi, który w sierpniu 1970 roku używając tej właśnie broni usiłował uwolnić z sali sądu w San Rafael trzech oskarżonych, biorąc jako zakładników prokuratora i czterech sędziów przysięgłych. W wyniku strzelaniny zginął Jonathan, prokurator i dwóch więźniów. Według prawa kalifornijskiego, dostarczenie broni osobom, które posługując się nią popełniły morderstwo jest równoznaczne z udziałem w morderstwie i grozi za to kara śmierci.

Po procesie stało się jeszcze bardziej oczywiste, że „sprawa Angeł Davis” została sfabrykowana. Nawet sędziowie przysięgli od początku procesu nie wierzyli w jej winę. Oświadczył o tym korespondentowi Reutersa jeden z członków jury. „Od samego początku była to dla nas bardzo wątpliwa sprawa, a oskarżenie nie zostało udowodnione” — powiedział panny Davis ze strzelaniny w sądzie w San Jose. Oznajmił on: „dziesięciu spośród dwunastu sędziów natychmiast po rozpoczęciu obrad odpowiedziało się za uniewinnieniem”.

Po ogłoszeniu wyroków przez jurorów odbyła się konferencja prasowa, w czasie której Angela Davis płacząc z radości oświadczyła, że jest to

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona



CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

O Fidelu Castro — przywódcy pierwszego w dziejach kontynentu amerykańskiego państwa budującego socjalizm — mówi się, że jego nawet kilkugodzinne przemówienia telewizyjne trafiają bezbłędnie do przekonania Kubańczyków. Kiedy zaś pojawia się wśród ludzi, a lubi to czynić niezapowiedzianie, jest bezpośredni, z każdym starą się znaleźć wspólny temat. Do wszystkich zwraca się po imieniu, a z kolei jego rodaty mówią do niego po prostu Fidel.

Fidel Castro ukończył w tym roku 46 lat. Urodził się 13 sierpnia 1926 roku w miejscowości Biran (prowincja Oriente) w rodzinie zamożnego plantatora trzciny cukrowej. Kiedy w Europie kończyła się druga wojna światowa, w roku 1945 Fidel Castro zdał maturę i podjął studia prawnicze na uniwersytecie hawajskim. Brał udział w ruchu lewicowym, współuczestnicząc w demonstracjach studenckich. O jego ówczesnych poglądach może świadczyć fakt, że ochotniczo zgłosił się do oddziałów przygotowujących zbrojną wyprawę na Dominikanę przeciwko tamtejszej dyktaturze Rafaela Trujillo. Za swą działalność dwukrotnie znalazł się w areszcie. Ówczesnym władzom kubańskim adwokat w Hawanie, dr Fidel Castro naraził się w sposób szczególny: po zamachu stanu dokonanym przez Fulgencio Batistę, w marcu 1952 roku wniosł do sądu skargę przeciwko temu dyktatorowi, domagając się jego skazania na łączną karę 108 lat więzienia.

26 lipca 1953 roku 26-letni wówczas Fidel Castro na czele 95 młodych ludzi stanął do zbrojnego ataku na "koszary", "Moncada" w drugim co do wielkości mieście kubańskim — Santiago. Ten szturm przeciwko dyktaturze Batisty się nie powiódł. Część powstańców poległa, niektórzy, w tym Fidel Castro, trafili do niewoli. Ci drudzy 16 października 1953 roku staneli przed sądem w Santiago, gdzie toczył się proces, który przeszedł do historii. Kubański Fidel Castro

stro wygłosił wtedy 5-godzinną mowę obronczą, która była zarazem aktem oskarżenia dyktatury Batisty i programem politycznym organizacji powstańczej, nazywanej oddziałem 26 Lipca. — Historia mnie uniewinni — wołał wówczas Fidel Castro z ławy oskarżycielskiej. W procesie tym skazany został na 15 lat więzienia, ale — dzięki akcji protestacyjnej ludu kubańskiego — został przy okazji amnestii



zwolniony z więzienia już po dwóch latach; musiał jednak opuścić swą ojczyznę, udając się najpierw do USA, a potem do Meksyku. W tym kraju przygotował się do walki partyzanckiej o wolność Kuby.

Dowodząc 82 ludźmi, Fidel Castro 2 grudnia 1956 roku na jachcie "Granma" dobił do wybrzeży kubańskich. Ten desant był jednak śledzony przez wojska rządowe i jego uczestnicy dostali się niebawem w zasadzkę, z której tylko 22 wyszło żywo, a 12 uniknęło niewoli. Rząd Batisty ogłosił wówczas, że Fidel Castro po-

legł. Kłamstwo zostało zdementowane po roku, kiedy to jeden z korespondentów zagranicznych dostał się do obozu partyzanckiego, gdzie rozmawiał z Castro i skąd przysłał jego zdjęcie, które obiegło potem cały świat. W rzeczywistości bowiem Fidel Castro bezpośrednio po rozbiściu jego oddziału wraz z jedenastu swoimi współbojownikami przedostał się w góry Sierra Maestra. Tam wraz ze swoim bratem Raulem i legendarnym już dzisiaj Che Guevarą rozpoczął organizowanie armii powstańczej, grupując ochotników wokół swego programu dokonania rewolucji politycznej i społecznej. Idee te szybko zyskiwały zwolenników. Po zaledwie dwóch latach armia rewolucyjna zwycięsko wkroczyła do Hawany, a dyktator Batista musiał ratować się ucieczką 1 stycznia 1959 roku władza na Kubie była w rękach powstańców.

Na czele rządu rewolucyjnego Fidel Castro stanął 16 lutego 1959 roku, zaś jako dowódca sił zbrojnych uzyskał najwyższy na Kubie stopień wojskowy majora-naczelnego wodza.

Wkrótce świat otrzymał odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku pójdzie Kuba po obaleniu dyktatury sojusznicy z Stanami Zjednoczonymi. Nowy rząd jeszcze w 1959 roku ogłosił ustawę o reformie rolnej, przydzielając ziemię stu tysiącom chłopów i likwidując latyfundię. Wśród reform zapewniających sprawiedliwość społeczną znalazły się takie, jak nacjonalizacja cukrowni, banków, rafinerii ropy naftowej i innych przedsiębiorstw należących do kapitału Stanów Zjednoczonych. W roku 1961 przysłała kolej na ogólnonarodową kampanię likwidacji analfabetyzmu. W kwietniu 1961 roku, tuż przed rozgromionym przez Kubę atakiem kontrrewolucjonistów na Plażę Giron, wspomaganym pomocą wojskową USA — rząd Fidela Castro proklamował socjalistyczny charakter rewolucji kubańskiej. Mówiąc o tym, Fidel Castro stwierdził: „Marksizm jest naj

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK

Oblicza kobiet

Skrómne, pracowite i dzielne. W niczym nie przypominają wojujących sufrażystek. Nie szermują jak tamte hasłami równouprawnienia płci. Te prawa, o które gdzie indziej toczy się jeszcze walka, zdobyły. Gwarantuje je nasz ustroj społeczny. I partnerstwo wynikające z charakteru pracy w rolnictwie. Kobieta wiejska jest nie tylko towarzyszką życia, matką wychowującą dzieci jeszcze zazwyczaj bez pomocy instytucji społecznych, (żłobki, przedszkola, świetlice szkolne), lecz także współorganizatorką produkcji, współtwórcą sukcesów w gospodarstwie, najbliższym i często jedynym pomocnikiem męża czynnym.

Dźwigając brzemie trudów produkcyjnych pospołu z mężem, a jakże często samotnie (w Wielkopolsce mamy kilkadziesiąt tysięcy rolniczek), nie szczędzi sił i zdrowia. Traci je na ogół szybciej niż mieszkanki miast. Ciężka praca odbija się na jej samopoczuciu, wyglądzie.

DRODŻE INICJATYW

Niektóre z nich, zdobywszy nieco wiedzy i obycia świadome innych obywateli w wiejskich środowiskach, zaczynają krytycznie oceniać swą pozycję życiową i społeczną. Szukają dróg wyjścia z zaistniałych trudów, chcą dalszej poprawy warunków życia.

W tym konstruktywnym „buncie” dopomagają znaleźć kobietom drogi wyjścia organizacje społeczne: ongiś Liga Kobiet, teraz koła gospodyń wiejskich. Organizacja zawodowa rolniczek, integralnie związana z kółkami rolniczymi, ma w Wielkopolsce niemałe zasługi w podnoszeniu

poziomu wiedzy ogólnej, fa-dzie owa dziewczyna, gdy zbyt późno uświadomi sobie pewne oczywiste prawdy jak tę, że nikt z nią dzieci nie urodzi i nie poprowadzi domu.

Takich nieporozumień pozwalają uniknąć prace wychowawcze i szkoleniowe w kołach gospodyń wiejskich. W powiecie szamotulskim np. przysposabia się je z dawna do roli gospodyni, matki i działaczki społecznej. Współczesna kobieta wiejska musi te funkcje z sobą łączyć, aby coś znaczyć w środowisku.

Świadczy o tym przykład najbardziej aktywnych działaczek kół gospodyń, których praca złożyła się na wysoce pożyteczną opinię władz województwa o Wielkopolskach, ich gospodarności, zaradności i zaangażowaniu społecznym. Władze partyjne w powiecie szamotulskim nachwalić się nie mogą swoich działaczek ze wsi, które spowodowały m. in. wybudowanie pięknego ośrodka wypoczynkowego dla dzieci, założenie licznych dziecińców i placów zabaw.

W wiejskim krajobrazie

doliczyć by się mogły z osiemdziesiąt takich różnych form pracy. Ich celem nie jest bynajmniej wzmacnianie zarzewia „buntu niewiast”. Raczej walki z zaistniałymi tradycjami myślenia, z nieprzydatnymi w obecnej rzeczywistości na wsi normami postępowania.

MIEJSCE ZDOBYTE PRACA

Nie chodzi więc o taki „bunt”, jak pewnej, dość jeszcze naiwnej dziewczyny, która ukończywszy naukę w mieście, protestowała wobec koleżanek na naradzie młodzieżowej:

— Nie mam ochoty zmywać wciąż naczyń, nie jesteśmy tylko stworzone do garnków i do mu...

Zgoda, że nie tylko do tego, lecz umiejętność zmywania naczyń i gotowania nikomu jeszcze nie zaszkodziła. Biedna bę

Wyrazem uznania dla działaczek z kół gospodyń były liczne odznaczenia, które otrzymały z okazji niedawnego 15-lecia istnienia tej organizacji. Wysoka ocena działalności społeczno-gospodarczej była ukoronowaniem lat żmudnej pracy i wysiłków — nieszyfrowanych przecież, bo ukoronowanych niemałym dorobkiem.

Na pewno niełatwo było Annie Markiewicz z Bukowca Górnego stworzyć i przez wiele lat prowadzić słynny, nie tylko w powiecie leszczyńskim, zespół regionalny. Do takich upartych działaczek i społeczniczek należał m. in. Janina Budzko ze wsi Uścicie w powiecie nowotomskim, która pełni obowiązki wiceprzewodniczącej Wojewódzkiej Rady KGW. Podobne cechy wykazują jej współpracownicy z tej Rady: Józefa Mielczarek z Sulisławic w powiecie kaliskim, Stefania Świdurska z Sierakowa w powiecie międzybórzskim, obecna posłanka Aleksandra Poch z Romanowa w powiecie średzkim.

Nazwisk można by cytować wiele, gdyż w przeszłości trzech tysięcy kół gospodyń gromadzi się prawie 115 tysięcy kobiet wiejskich. Niewiele mniej gospodarzy ich w kółkach rolniczych.

Znaczenie i autorytet KGW wzrasta obecnie jeszcze bardziej, gdyż niejako z urzędu przewodnicząca KGW piastuje funkcję wiceprezesa zarządu kółka rolniczego. Nie jest to formalne zastępstwo, lecz funkcja pełniona na zasadach partnerstwa. Przynajmniej tak być powinno. Nierzadko stanowisko prezesa kółka powierzano podczas ostatnich wyborów kobietom.

W pewnej miejscowości w powiecie nowotomskim były — męski — zarząd kółka nie chce uznać swej przegranej i oddać insygniów władzy (klucze, pieczęć, akta) w ręce nowo kreowanej, damskiej ekipy. Myślę, że to w końcu uczyni, bo z kobietami wojować nie warto, jak i z mężczyznami też trzeba żyć w zgodzie. Bo idzie przecież o wspólne dobro.

MARIA POLCYNOWA



WSPOMNIENIA

Jan Marcin Szancer — „Teatr cu dów”. Czyt., str. 224, z. 20.
„Akacja „N””. Wspomnienia z lat 1941-1944, gdy pod kryptonimem „N” istniała na szczeblu Komendy Głównej AK wyspecjalizowana komórka (od pierwszej litery słowa „Niemcy”). Czyt., str. 764, z. 80.

INNE

Zofia Wedrowska — „100 minut dla urody”. SIT, str. 300, z. 35.
Janusz Karmański — „Ziemia rodzi kwiaty” (reportaż). LSW, str. 162, z. 12.
Jerzy Gieraltowski — „Grobowiec rodziny von Rausch”. Iskry, str. 30, z. 6.

NAUKA

Zofia Jopowicz — „Warunki powodzenia w studiach zaocznych”. PWN, str. 210, z. 30.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 133 (8795) 6 VI 1972

Czechowickie tempo

Nowe obiekty na terenach MTP

Informowaliśmy już o szybkim tempie przygotowań do 41. Międzynarodowych Targów Poznańskich, których otwarcie nastąpi w niedzielę 11 czerwca. Wspominaliśmy też o najważniejszej budowie targowej — pawilonie włoskim. Obiekt ten nie będzie jednak jedyną nowością inwestycyjną najbliższych MTP.

Na uwagę zasługuje również nowy, 3-kondygnacyjny pawilon „Metronexu”, którego budowę przeprowadza w rekordowym tempie Kierownictwo Grupy Robót Targowych PPB z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. Realizację nowoczesnego obiektu ze stali, aluminium, szkła i drewna rozpoczęto w marcu br., a już za tydzień znajdzie się w nim ekspozycja polskich urządzeń techniki obliczeniowej.

Zamiat przewidzianych 12 miesięcy, budowa trwała zaledwie kwartał. Przyspieszenie to uzyskano dzięki wzorowej synchronizacji współdziałania trzech biur projektowych (z Poznania, Zabrza i Zielonej Góry) oraz wszystkich współwykonawców, a wśród nich

poznańskiego „Mostostalu”, Wytwórni Oku Budowlanych z Bielska Białej i innych.

Drugim bardzo efektywnym nowym obiektem, przygotowanym przez poznańskich budowlanych, jest pawilon „Polkomexu”; wprawdzie niewielki (250 m kw.), ale o wysokim standardzie wykończenia.

Zalogi PPB 4 pracują nie tylko przy wznoszeniu nowych obiektów targowych, do których zalicza się również przygotowywany na przyszły rok pawilon obsługi wystawców. Wykonują one także obudowy stoisk dla ekspozycji krajowej i zagranicznej, stosując przy tych pracach wiele nowych rozwiązań. M. in. w pawilonie 12, dla ekspozycji przemysłu rolno-spożywczego po raz pierwszy zastosowano stelaż z rur szklanych.

Z robót prowadzonych dla wystawców zagranicznych ciekawostką stanowi betonowy tor z wyniesionymi łukami, usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie pawilonu USA. Na torze tym mają w czasie trwania MTP jeździć specjalne samochodziki, m. in. miniaturowe starych wozów. (wm)

Quorum czyli... 75 procent

Na sesjach rad narodowych z reguły nie ma ściśle wyodrębnionych miejsc dla radnych. Gdyby były nie przysparzałyby to budujących widoków. Ławy te nie nierzadko świeciłyby pustkami. Obecnie tylko lista obecności członków rady na jej plenarnym posiedzeniu czyli sesji świadczy o tym, że określone „plenarne” nie należy traktować dosłownie.

28 października ub. roku na sesji DRN Poznań Stare Miasto nie było obecnych 12 radnych (*). Plenum DRN Poznań Jeżyce obradowało 26 kwietnia br. bez 18 członków rady. Na plenarnym posiedzeniu DRN Poznań-Grunwald, w dniu 27 kwietnia br. zabrakło 20 radnych. Ani jednej nieobecności nie uznano za nieusprawiedliwioną (spośród tych 50).

Podobna jest frekwencja radnych na sesjach powiatowych rad narodowych i (równorzędnych im) miejskich rad narodowych. 22 października ub. roku PRN Nowy Tomyśl (w skład tej rady wchodzi 55 osób) odbyła plenarne posie-

dzenie z udziałem 43 radnych. Głosowało 42 radnych, bo jeden przed głosowaniem nad projektami uchwał opuścił salę obrad. 27 stycznia br. na sesję PRN we Wrześni (rada liczy 55 członków) nie przybyło 15 mandatariuszy. PRN Ostrów (60 radnych) 23 czerwca ub. roku odbyła plenarne posiedzenie bez 18 radnych, spośród których 8 nieusprawiedliwilo swej nieobecności. 30 marca br. w sesji PRN Leszno (rada składa się z 50 osób) nie brało udziału 16 radnych. Siedmiu usprawiedliwiło absencję: trzech — chorobą, dwóch — pilnym wyjazdem służbowym, jeden — pilnymi pracami polowymi.

W taki właśnie sposób radni najczęściej tłumaczą swoją nieobecność na sesji. Tylko sporadycznie zdarzają się takie usprawiedliwienia jak: nie przybyłem na sesję, bo do przystanku PKS mam 3 ki-

lometry” lub „nie byłem na sesji, bo nie znam się na zagadnieniach, które były na niej omawiane”. Wracając do typowych tłumaczeń absencji, w których zwykle pojawia się

Frekwencja radnych na sesjach

przymiotnik „pilny”, nasuwają one zastrzeżenia.

Otóż sesje odbywają się stosunkowo rzadko, gdzieś tam może nawet zbyt rzadko. Np. DRN Grunwald zaplanowała sobie na rok bieżący 5 plenarnych posiedzeń. Przeciwnie PRN i DRN odbywa rocznie nie więcej niż 3 sesje. O terminie każdej z nich radny jest zwykle zawiadomiony kilkanaście dni wcześniej. Powinien więc tak zaplanować zajęcia zawodowe w zakładzie pracy (tu w grę może wchodzić znalezienie zastępcy) i w gospodarstwie rolnym, by nie absorbował go w dniu sesji. Oczywiście harmonogram przewidujący w tymże dniu

„luz” nie gwarantuje tego „luzu” w 100 procentach. Doświadczenie życiowe mówi wszakże, że niezmiennie rzadko dochodzi do takich sytuacji, w których zwolnienie z pracy na kilka godzin pracownika — radnego spieszącego na sesję, byłoby równoznaczne z narazieniem zakładu na zakłócenie rytmu produkcji itp. konsekwencje. Niebardzo chce się też wierzyć, że wyjazd służbowy nie można opóźnić lub przyspieszyć o jeden dzień, tak by nie zbiegał się z sesją. Argument o pilnych pracach polowych, które trzeba np. wykonać akurat 3 maja w godzinach 9-14, a więc w tym czasie kiedy odbywa się sesja — też nie trafia do przekonania.

Nasuwa się przeto wniosek, że niektórzy mandatariusze niedość skutecznie starają się tak ułożyć sobie zajęcia zawodowe, by wygospodarować czas na spełnienie obowiązku w postaci udziału w plenarnym posiedzeniu rady. Pozwala to mówić o niezbyt wyrobionym poczuciu odpowiedzialności części radnych.

Niezadowolająca frekwencja na sesjach wymaga właści-

ciwego przeciwdziałania komisji mandatowych (rad), które są niejako komisjami dyscyplinarnymi w tego rodzaju sprawach. Szczere i dociekliwe rozmowy powinny ujawnić rzeczywiste przyczyny absencji na sesjach, co z kolei pozwoli zastosować właściwe środki zaradcze.

Jedną z przyczyn niedostatecznej aktywności części radnych jest zapewne ich przeciążenie pracą społeczną. W każdej radzie są tacy jej członkowie, którzy piastują kilka, a bywa, że nawet kilkanaście, funkcji społecznych. Wywiązanie się z wynikających stąd obowiązków jest wręcz niemożliwe. W takich przypadkach komisja mandatowa powinna więc nakłonić radnego do ograniczenia działalności społecznej do rozmiarów zgodnych z jego realnymi możliwościami.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W skład wszystkich DRN, o których tu piszemy, wchodzi po 60 radnych.

Frombork - miasto wielkiego astronoma

Z wielu miast, w których przebywał Mikołaj Kopernik, żadne — może poza rodzinnym Toruniem — nie jest tak ściśle związane z życiem i działalnością wielkiego astronoma, jak Frombork. Spędził on tu z krótkimi przerwami niemal czterdzieści lat. Na Wzgórzu Katedralnym powstało i nabrało ostatecznego kształtu największe dzieło jego życia — teoria heliocentryczna wyłożona w książce „O obrotach ciał niebieskich”. Tu 24 maja 1543 roku, Kopernik zmarł i został pochowany.

Od dziesięciu lat trwają we Fromborku prace konserwatorskie, poprzedzone gruntownymi i długotrwałymi badaniami archeologicznymi, architektonicznymi i studiami historycznymi. Miasteczko nad Zalewem Wiślanym stało się też miejscem największej w dziejach Związku Harcerstwa Polskiego akcji pod nazwą „Opracuj Frombork 1001”, polegającej na porządkowaniu w siłkiem dziesięciu lat i chłopów miasta, a także pomocy przy odbudowie niektórych obiektów.

Największe przemiany dokonały się we Fromborku na Wzgórzu Katedralnym. Przepiękna, orestaurowana katedra gotycka, z XIV wieku jest magnesem przyciągającym turystów. Jej dodatkowa atrakcją to organy o wyjątkowo pięknym brzmieniu. Oko przyciągają również pięknie odnowione baszty, wieże i mury obronne.

Obecnie prace konserwatorskie koncentrują się na dzwonnicy. Jest to najpotężniejszy we Fromborku bastion późnogotycki o murach siedmiometrowej grubości i ośmiobocznej przekroju. Z tego tytułu

bastion zwany jest Oktogonem. Dzwonnica, wypalona podczas wojny, utraciła piękny hełm barokowy — trwa więc jego rekonstrukcja. Równocześnie odbywają się kolejne „wykopki” na katedralnym dziedzińcu oraz prace renowacyjne w kilku innych punktach Wzgórza.

Leżący u jego stóp Frombork jest również rozkopany. W miasteczku zniszczonym podczas wojny, zachowało się tylko kilka zabytków — stary, gotycki układ architektoniczny i trochę domów. Obecnie jest to więc jeden wielki plac budowy.

Wznosi się tu dworzec kolejowy, zespół gastronomiczny składający się z restauracji na 120 miejsc, baru szybkiej obsługi na 60 miejsc i kawiarenki na 40 miejsc oraz Dom Usługowy z apteką. Prowadzone są także roboty kanalizacyjne, buduje się oczyszczalnię ścieków i nowy budynek poczty.

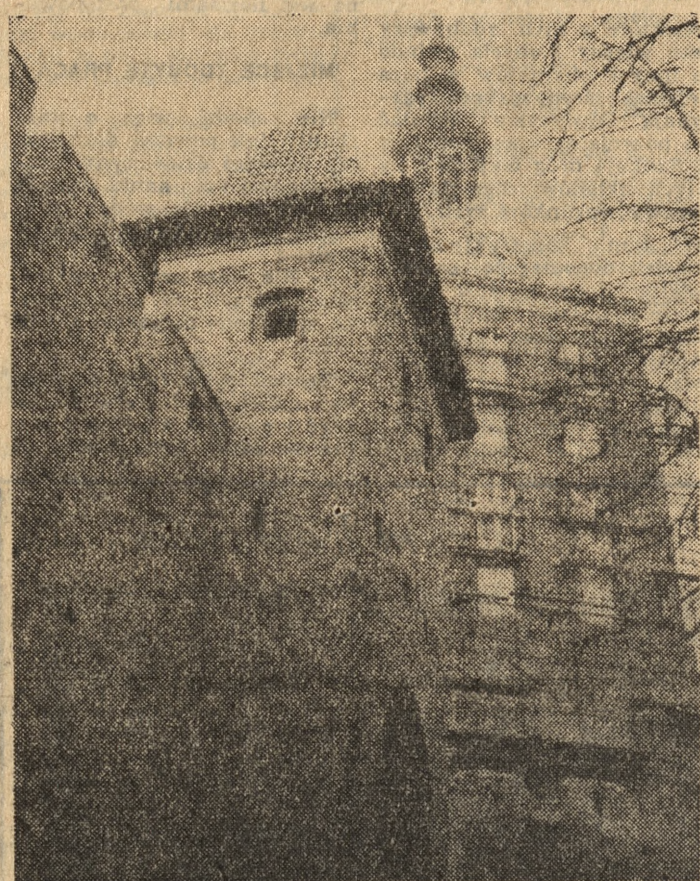
Czy czas niezbędny na wykonanie tych prac oraz na

ogólne doprowadzenie miasteczka do porządku nie okaże się zbyt krótki, zobaczymy w roku przyszłym. Do zrobienia jest bowiem jeszcze sporo.

Dzisiejszy Frombork w niektórych miejscach przypomina odpustowe miasteczko: zgrupowane obok siebie pawilony, kioski i budki, toporne w kształcie, pomalowane jaskrawymi kolorami rąż. Wydaje się, że i na ten, tylko po zorny drobiazg, powinni zwrócić uwagę gospodarze miasta.

Przed Fromborkiem rysują się atrakcyjne perspektywy nie związane już z Rokiem Kopernikowskim. M. in. w sąsiednim Braniewie oraz w leżącej po drugiej stronie Zalewu Wiślanego Krynicy Morskiej natrafiono podczas badań geologicznych na wody mineralne o dużym stężeniu bromu i jodu. Nie jest wykluczone, że w przyszłości jeździć będziemy do Fromborka nie tylko w celach turystycznych, ale także na kurację.

CEZARY RUDZIŃSKI



Frombork — odbudowa dzwonnicy.

Fot. — autor

PTTK szkołą społecznego wychowania i zaangażowania

Wuchwałach VI Zjazdu partii, a ostatnio także w szeregu dokumentów państwowych znajdują się liczne sformułowania dotyczące potrzeby rozwoju turystyki i wypoczynku. W realizacji wieloletnich postanowień ostatnich miasec spora zadania spada na Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, organizatora masowej turystyki dla pracujących i uczących się młodzieży.

50 delegatów oddziałów PTTK w Wielkopolsce wzięło udział w minionej niedziele w V Okręgowym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym głównie nad nowymi formami rozwoju turystyki w naszym województwie. Organizacja PTTK w Wielkopolsce skupia dzisiaj około 30 000 członków. Nie znaczy to jednak, że wyłącznie dla nich organizuje liczne imprezy w postaci rajdów, wycieczek i wypoczynku niedzielnego celem zbliżenia społeczeństwu przeszłości kraju oraz wszystkich elementów jego współczesnego rozwoju.

Okręgowy sprawozdawczy obejmował lata 1969—1971. W tym czasie wielkopolskie PTTK urządziło ponad 1170 różnorodnych imprez dla ponad 100 tys. uczestników. Zarazem odbyło się w tym samym czasie prawie 6 900 wycieczek o różnym charakterze, w którym brało udział więcej niż 115 000 osób. Jedną z form oddziaływania to także wystawy i poradnie turystyczne. Tyłko w 1971 roku na 194 wystawach było prawie 45 000 osób, zaś poradnie i placówki Informacji Turystycznej udzieliły porad bez mała 42 tysiącom wycieczkowiczów i turystów.

Wiele mówiono na niedziel-

nym Zjeździe o dotychczasowych zdobyciach i osiągnięciach PTTK. Dowodem przebiegu tej organizacji jest stały wzrost liczby kół i członków, pogłębianie pracy poszczególnych społecznych komisji turystycznej w naszym regionie itp. Szczególnie należy tu podkreślić wzrost wpływu PTTK w zakładach pracy i szkołach, co nie dzieło się bez pomocy kierownictwa tych placówek, jak i WKZZ czy Kuratorium OSP. Wykazuje się też dzisiaj wielkopolskie PTTK silnymi, szerokimi kontaktami z różnymi instytucjami czy organizacjami masowymi. Należą do takich komitetów KFiT, WKZZ, ZMS, ZHP, TKKF i inne.

Dyskusja koncentrowała się jednakże głównie na rozważaniu możliwości wdrożenia w życie szeroko zakrojonego programu działania na okres do 1975 roku.

Pragnąc w pełni stać się szkołą społecznego wychowania i zaangażowania, wielkopolska organizacja PTTK zamierza nie tylko podnieść liczbowe efekty swego działania. Głównie — jak podkreślano — powinno jej zależeć o poszerzeniu kręgów oddziaływania, zwłaszcza w zakładach pracy, a także w nowych osiedlach mieszkaniowych. Inna domena, w której rysują się szersze pogłębienia działania, to ochrona środowiska i zabytków kultury narodowej. Mówiłono także o potrzebie silniejszego wiązania turystyki z krajoznawstwem, i to nie tylko w zakresie popularyzacji przeszłości, lecz także dzisiejszych zdobyczy regionu. Ważna dziedzina, to rozwi-

Piłkarze w centrum uwagi

Wbrew tytułowi, chciałby dziś komentarz rozpocząć od tenisa ziemnego. W niedzielę zakończył się w Poznaniu między narodowy turniej o puchar MTP. W finale gry pojedynczej meczysty spotkały się dwie nadzieje tenisowe NRD i Polski: Thomas Emmerich i Wojciech Fibak. Po pięciosetowym pojedynku, który odbył się w niedzielne popołudnie i trwał ponad trzy godziny, zwyciężył młody tenisista z NRD. Ostatnie dwa sety wygrał on gładko w identycznym stosunku 6:2. Osobiście jednak jestem przekonany, że Fibak był zawodnikiem lepiej wyszkolonym technicznie, dysponującym bogatszym repertuarem uderzeń i kiedy na początku spotkania dysponował odpowiednim zapasem sił, inicjatywa należała do niego. W miarę jednak upływu czasu przewagę na korcie zaczął zyskiwać Emmerich, który okazał się zawodnikiem o znacznie lepszej sprawności fizycznej i kondycji od Fibaka. Tenisista, który w ciągu spotkania wykonał setki startów, przyspieszeń, odbiży z góry, z dołu z boku musi być niezwykle sprawny i wytrzymały. A tego chyba brakuje polskiemu tenisistom i na co koniecznie powinni zwrócić uwagę trenerzy, gdyż nikt nie wątpi, że Fibak jest naszym aktualnie najświetniejszym talentem tenisowym i z jego osobą wiążemy wielkie nadzieje.

Problemem sprawności fizycznej muszą również więcej czasu poświęcić trenerzy piłkarzy. Z zainteresowaniem oglądałem w niedzielę transmisję z meczu reprezentacji młodzieżowych Polski i Anglii. Zdajemy sobie sprawę z różnicy poziomu jakiegoś piłki nożnej w obu tych krajach. Przy bezpośredniej konfrontacji przyszłych reprezentantów Polski i Anglii, nie rzucała się specjalnie w oczy różnica w wyszkoleniu technicznym, ale przede wszystkim sprawność poszczególnych zawodników. Anglii byli jak te nakręcone sprężyny. błyskawicznie wchodzący na pustą polę, będący ciągle w ruchu, umiający nawet w największym tłoku utrzymać się przy piłce. Jestem przekonany, że mamy w Polsce równie utalentowaną młodzież jak w krajach, które odgrywają czołową rolę w światowym piłkarstwie. Problem w tym, że metody szkoleniowe nie są chyba dostosowane do wymogów jakie stawia przed zawodnikiem współczesna piłka nożna.

Wróćmy jednak na krajowe podwórko. Poznański Lech przegrał w Katowicach i wielu kibiców położyło już przysłowiowy krzyżyk na ten zespół, uważając, że nie ma już żadnych szans na awans do ekstraklasy. Są oni jednak w błędzie. Prawdziwi sportowcy, a za takich przecież uważamy piłkarzy Lecha, walczą do końca, nie rezygnując z żadnej szansy. A takowe jeszcze istnieją i to spore. Lech nadal znajduje się na drugiej pozycji i choć gra jeszcze z liderem — Górnikiem ROW, nie stoi na przeszkodzie aby wygrał ten mecz i dwa dalsze, zapewniając sobie awans do grona najlepszych drużyn krajowych. Czekamy na pełną mobilizację zespołu a działacze i kibiców prosimy o nie załamywanie rąk. Wszystko jeszcze jest możliwe.

MACIEJ STABROWSKI

Wojewódzki zlot TKKF w Sierakowie

Wojewódzki Zlot Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Sierakowie (2-4 bm.) zainaugurował Tydzień Kultury Fizycznej oraz Festyn Olimpijski. W tej masowej imprezie uczestniczyło około 1000 osób, przy czym większość stanowili przedstawiciele ognisk zakładowych TKKF. Zlot cieszył się sporym zainteresowaniem władz tak wojewódzkich, jak i powiatu międzychodzkiego.

2 czerwca, dzień rozpoczęcia imprezy, to przede wszystkim efektowny pokaz gimnastyczny z pochodniami w wykonaniu 50 dziewcząt z ogniska „Przemysława” w Rogoźnie.

Drugi dzień to głównie zabawy sportowe. Najwięcej bo aż 21 zespołów, przystąpiło do rozgrywek w siatkówkę mężczyzn. W tej konkurencji zwyciężyło ognisko TKKF z Trzcianki. Poza tym pierwsze miejsce zajęły zespoły: w siatkówkę kobiet — „Perlicki” Ostrów, w koszykówkę (walczyli tylko mężczyźni) — ognisko TKKF-Jarocin, w piłkę nożną — „Wistul” Kalisz, w otwartych zawodach strzeleckich — Czesława Łucka z Wągrowca (wśród kobiet) i Zbigniew Gabler z Poznania, w konkursie gimnastyki artystycznej kobiet — ognisko TKKF Poznań-Jeżyce (w grupie starszej) i ognisko TKKF z Trzcianki (w grupie młodszej).

W ostatnim dniu Złotu odbył się ciekawy turniej rekreacyjny, obejmujący takie m. in. konkurencje jak: slalom piłkarski, strzał piłką do bramki, hokej na trawie, bieg po zdrowie, rzut do kosza.

W punktacji ogólnej zdecydowanie zwyciężyło ognisko TKKF z Trzcianki — 1.687 pkt. przed „Pałkami” Wągrowiec — 851 pkt. i „Jafo” Jarocin — 754 pkt. (ad)

Zwyciężył H. Muszczyński

Komisja sędziowska rozgrywanym w Lesznie Wlkp. szczybowych mistrzostw Polski, ogłosiła oficjalne wyniki odbytej w niedzielę pierwszej konkurencji którą był przelot przedkołowy po trasie trójkąta długości 250 km. Pierwsze miejsce zajął Henryk Muszczyński (Aeroklub Ostrów Wlkp.).

W poniedziałek w trudnych warunkach atmosferycznych i przy silnym wietrze rozegrano drugą konkurencję szczybowych mistrzostw — dwukrotny przelot przedkołowy po trasie trójkąta długości 104 km. Konkurencję ukończyło 18 zawodników.

Znowu bardzo dobrze spisali się nowe polskie szybowce „Jantar” i „Orion”. Zwyciężył Henryk Muszczyński na „Jantarze”. (o-b)

dalekopisem

SPOTKANIE J. SZYDLAKA Z MEDALISTAMI

Z okazji trwającego obecnie Tygodnia Kultury Fizycznej członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak spotkał się z naszymi złotymi medalistami olimpijskimi oraz czołowymi polskimi trenerami. W imieniu Biura Politycznego KC PZPR przekazał on zawodnikom i trenerom serdeczne podziękowania za ich sukcesy i ofiarną pracę w krzewieniu kultury fizycznej wśród szerokiego rzeszy polskiej młodzieży, złożonej na ich ręce serdeczne życzenia dla wszystkich sportowców i działaczy naszego kraju.

MISTRZOSTWA W BOKSIE

W pierwszych walkach ćwierćfinałowych młodzieżowych mistrzostw Europy w boksie, w Bukareszcie, w wadze piórkowej Osetkowski (Polska) pokonał Dreyera (NRF) i zakwalifikował się do półfinału. W wadze średniej Bartniewicz (Polska) przegrał 1:4 z Zunyanimem (Jugosławia).

ZMAGANIA NAJLEPSZYCH ZUZŁOWCÓW

W najbliższy czwartek (8 bm.) Stadion Śląski w Chorzowie będzie areną zmagania najlepszych

Hokej na trawie

Po raz 12 Warta mistrzem Polski

Wyniki ostatnich dwóch kolejek spotkań pierwszej ligi, zapewniły poznańskiemu Wartę po raz dwunasty tytuł mistrza Polski. W 21 meczach Warciarze zdobyli 33 pkt. i stos. bramek 54:18.

Lech ma największe szanse na zajęcie drugiego miejsca. Może go jeszcze wyprzedzić Grunwald, pod warunkiem, że wygra oba za legie mecze. Wówczas zrówna się punktami ze swoim lokalnym rywalem, ale wojskowi będą mieli korzystniejszy stosunek bramek i zajmą tytuł „tradycyjnego” już wicemistrza Polski.

Zespoły, które przed rokiem zaskoczyły ekstraklasę: LKS Rogowo i Budowlani Poznań opuszczają I ligę, na ich miejsce wchodzi zwycięzca ligi międzywojewódzkiej: Sparta — Wrocław i Piast Gliwice.

Oto wyniki ostatnich spotkań:

LKS Rogowo — Sparta Gł. 1:2
Stella — Start 1:1
Budowlani — Warta 0:6
AZS K-c — Grunwald 1:1
Polonia Śr. — Górnik 0:0
Stella — Sparta 0:0
LKS Rogowo — Start 4:2
AZS — Warta 0:3
Polonia — Siemianowice 2:3
Lech — Siemianowice 2:0
Lech — Górnik 2:0

W naszym obiektywie



Wojciech Fibak (na zdjęciu) z poznańskiego AZS-u, przegrał w finale turnieju o puchar MTP z mistrzem NRD Emmerichem.



Bieg na 2000 metrów w przeszłości dał i w kategorii juniorów, wygrał podczas mistrzostw okręgu, Mrozkowski z Orkanu (na zdjęciu — nr 157).
Fot. (2) — K. Przychodzki

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

W niedzielę 11 bm o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca, odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi Lech — ROW. Sekretariat KKS Lech prowadzi przedsprzedaż biletów dzisiaj i w środę w godzinach 8 — 15,30 natomiast w pozostałe dni od 8 — 18.

zuzłowców kraju. Turniej o „Złoty kask” z udziałem naszej czołowej wybrano na otwarcie toru zuzłowego na śląskim stutysięczniku.

Pomysł zlokalizowania toru powstał już bardzo dawno. Tor ma 384 metry długości o biegni koloru, ceglastego.

21.37 M W PCHNICIE KULA
Podczas mityngu lekkoatletycznego w Compton 29-letni Amerykanin George Woods, ważący 136 kg uzyskał świetny wynik w pchnięciu kula 21.37 m. Jest to drugi rezultat w obecnym sezonie na świecie.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W głównym turnieju III Katowickiego Festiwalu Koszykówki o puchar „Dnia Hutnika” zwyciężył zespół Trud Krasnodar (ZSRR), który pokonał w finałowym pojedynku Bałdon Katowice 85:65 (41:39). Trzecie miejsce zajął Górnik Wałbrzych, zwyciężając reprezentację Polski juniorów 70:57.

POLAK GŁÓWNYM SEDZIA

Organizator przyszłorocznych hokejowych mistrzostw świata grupy „A” — Radziecka Federacja Hokeja na Lodzie, zwróciła się do polskiego sędziego międzynarodowego — Jana Wycisła o przyjęcie funkcji sędziego głównego przyszłorocznych mistrzostw świata grupy „A”. Jest to wielkie wyróżnienie. W mistrzostwach, które rozegrane zostaną w Moskwie, startować będą reprezentacje Czechosłowacji, Szwecji, Finlandii, NRF, Polski oraz ZSRR. (o-b)

Człowiek, o którym się mówi

Dokończenie ze str. 3

śluszniejszą teorią naukową. Stwierdzam, że jestem marksistą, leninowcem i pozostań nim do końca mego życia”. Potwierdził to także swą praktyką polityczną, przekształcając w 1965 roku powołane cztery lata wcześniej Zjednoczone Organizacje Rewolucyjne (od 1963 r. — Zjednoczona Partia Rewolucji Socjalistycznej) w Komunistyczną Partię Kuby. Od powołania w dniu 3 października 1965 roku Komitetu Centralnego KP Kuby jest jego I sekretarzem.

Rewolucyjna Kuba, otoczona zewsząd państwami kapitalistycznymi, ma swoich dobrych sojuszników przede wszystkim w Związku Radzieckim (Fidel Castro gościł tam dotychczas dwa razy — w roku 1963 i 1964) i europejskich krajach socjalistycznych. Do nich to udał się obecnie w swą wielką podróż premier Fidel Castro. Także w Polsce, dokąd dzisiaj przybywa, witany będzie jako przywódca bratniego i bliskiego nam narodu.

TADEUSZ KACZMAREK

DO REDAKTORA GŁOSU

Także gnieźnieńskie „Szpaki”

W związku z materiałem pt. „Przed stu laty zmarł Stanisław Moniuszko”, opublikowanym w nr. 129 z dnia 1. 6. 1972 r. Pańskiego znakomitego pisma, uważam za potrzebne poinformować Pana, że gnieźnieński Chór Chłopięcy „Szpaki” również przygotował program moniuszkowski, wielokrotnie eksploatowany w kraju oraz w okresie majowej podróży zespołu do ZSRR, gdzie ponadto Chór nagrał utwory Moniuszki dla radia i telewizji.

Łączę wyrazy szacunku

mgr Wiesław Kiser
kierownik artystyczny

ZREALIZUJ SWOJE MARZENIE O WŁASNYM SAMOCHODZIE! KUP ZA 10 ZŁ LOS WIELKIEJ LOTERII SAMOCHODOWEJ!



Przetargi

OBWIESZCZENIE "MOTOBYT"

Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań-Antoninek, ul. Gorysława 3 zawiadamia, że w dniu 18. VI. 1972 roku o godzinie 9 w lokalu przy ul. Gorysława nr 9 - odbędzie się III LICYTACJA

Następujących samochodów używanych:

L. P.	Marka	Nr siln.	Nr podw. wyw. z	Cena
1.	Warszawa M-20	20-243655	88025	26.037
2.	Number Super Saipa	B-320674	B-320674	57.717
3.	Warszawa M-20	311118	100006	22.828
4.	Volkswagen 1300 A	5744970	350205	54.348
5.	Warszawa 206	0228992	142636	22.394
6.	Warszawa Pick-up	2306880	149061	17.935
7.	Gas 10	12-2306831	07085	28.348
8.	Warszawa M-20	210447	114971	16.304

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekoim na konto bankowe "Motozbyt" P. P. Poznań-Antoninek, ul. Gorysława nr 9 - w NBP IV O/M Poznań nr 1231-6-1994 - najpóźniej w przeddzień licytacji.

Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika samochodu.

Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów obowiązany jest wpłacić rekoim na każdy samochód.

Motozbyt P.P. nie udziela żadnej gwarancji na sprzedawane pojazdy i nie odpowiada z tytułu rekoim za wady fizyczne sprzedanych pojazdów.

Pojazd wymieniony w pozycji "6" można oglądać w Państwowym Zakładzie Uniesienia Zwiernat w Olszynie Wilk przy ul. Prof. Kaliny 30

472-K2

Praca Nauka

Stały pracownik potrzebny do gospodarstwa w Martyniak, Bnin (Kórnik) pow. Śrem. 16017g

Przyjmie zaraz tokarza. Warsztat. Obozowa 4. 16210g

Gospośia do 2 osób pracujących potrzebna, chętnie z prowincji. Warunki bardzo dobre (pokój oddzielny). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15075g.

Zatrudnie czapniczkę kwiłkowaną, Praca stała. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15034g.

Uczniwa panienki - zatrudnienie. Tel. 67-08-05 - dzwonić po 15. 15945g

Pomoc domowa (ewentualnie mieszkaniowa), potrzebna na zaraz. Wojskowa 13 m. 15. Tel. 67-20-54. 15819g

Zatrudnie pomoc domową, z gotowaniem do dwóch osób (2 lata dziecko), samodzielny pokój. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15094g.

Przyjmę do pracy w two-

żywach sztucznych (ob-

lewanie - temperatura

wysoka), dobre wynagro-

dzenie. Warunek: wiek

powyżej 30 lat, i duży

staż pracy w ostatnim za-

kładzie. Tel. 553-84. 15791g

Dochodząca opiekunkę do

rocznego dziecka, przyjmę.

Dzierżyńskiego 38 m. 3. 15730g

Sprzedaz

Sprzedam SHL-150 cem o-raz nowy motorower Komar. Sniadeckich 17 m. 13. 16038g

Sprzedam motocykl I z oryginalną przyczepką. Ul. Gwardii Ludowej 38 m. 3. 15747g

Sprzedam niedotartego Komara H1, 4.000 zł. Rutkowskiego 15 m. 6. godzi na 18. 15740g

Polecam wysokiej jakości parkiet sosnowy, twar dylem odziankowy, doborowy rysunek, klepek, rozmiar na żądanie. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15730g.

Wózek - spacerówkę - sprzedam. Mińska 6 m. 5. 16327g

Jawę 175 sprzedam. Mysłna 17 m. 2 po 15. 16309g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki w stanie bardzo dobrym. Poznań, Niedożkowskiego 7 m. 3. 16015g

Samochody

Auto Service - Kraszewskiego 30, wykonuje wieloletnią trwałość gwarantowane autokorozyjne zabezpieczenia podwozi. 13544g

Kupię Volkswagena, stan obojętny, może być po wypadku lub niekompletny. Tel. 451-51. 15858g

Sprzedam Trabanta 602, rok 1971, z małym przebiegiem. Tel. 428-99. 15841g

Użytkownicy samochodów "Syrena". Zakładam na poczekaniu amortyzator przekładni biegów rewalacyjnej poprawiający zmianę biegów i eliminujący drgania drążka. Wzór prawie zastarzały. Piłkowsko, Oberniska 66 (1500 m. za tandem). 15841g

Lokale

Młode bezdzietne małżeństwo wynajmie lub kupi pokój z kuchnią, centrum - Jeżyce. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15738g.

Małżeństwo bezdzietnemu wynajmie pokój. Ul. Grunwaldzka 316. 15821g

Przyjmie panienkę na wspólny pokój. Stanisława 46 (piętro). 15319g

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZANIA XXXVII WYSTAWY MEBLI

w Rzemieślniczym Pawilonie Meblowym w Śwarzędzu przy ul. Wrzesińskiej 28. Polecamy ciekawy wybór ładnych i funkcjonalnych mebli do wszystkich typów mieszkań.

Wystawa czynna od 11 do 25. VI. 1972 r. w godzinach od 3-18.

Dogodny dojazd do Śwarzędza co 20 minut autobusami MPK z przystanku przy ul. Wierzbowej w Poznaniu. 222-K2

Nieruchomości

Kupię mieszkanie wylą-czone. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15886g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, słończona, stare budownictwo, samodzielne. Garbary - na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 14392g.

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni), wynajmie od września pokój. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 14005g.

Koszalin! Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4 - na Poznań. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 13996g.

Poszukuję pastego pokoju z c. o. i przynależnościami. I ptn, lub parter. Plac 1-2 lata z góry. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 14027g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, kwaterekowe w Gnieźnie - na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Gnieźno. 22 Lipca 13 m. 15. 14145g

Małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju z kuchnią, Jeżyce lub okolice. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 14146g.

Zamienie mieszkanie dwu-pokojowe, samodzielne - centralne ogrzewanie, nowe budownictwo, 54 m², na Grunwaldzie, na większe, trzykondygnowe. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 14175g.

Poszukuję pokoju w centrum (może być nieumeblowany) - c. o., osobne wejście. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dia 15040g.

Tomaszów Maz., "M-4" - boki, zamienie na podobne lub w domu jednorodzinnym. Poznań, Gniezno, Ostrow Wlkp., Kalisz, Gajów - Tomaszów Maz., Biernackiego 7 m. 32. 451-K2

Gdynia - pokój, kuchnia, stare budownictwo, kwaterekowe, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdynia pod S-23128. 344-K2

1 EDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE w Kościanie, pl. Raderewskiego 1, woj. poznańskie przyjmuje zgłoszenia kandydatek na rok szkolny 1972/73 na Wydział Pielęgniarstwa Ogólnego

Warunkiem przyjęcia do tut. Studium jest: świadectwo dojrzałości względnie świadectwo ukończenia Liceum Ogólnokształcącego oraz dobry stan zdrowia.

Egzaminy wstępne nie obowiązują.

Stużaczki mogą ubiegać się o przyjęcie do Domu Stuchacza oraz o otrzymanie stypendium.

Podania wraz z dokumentami należy przysłać pod adresem Dyrekcji Studium, do dnia 20 czerwca 1972 r.

Nauka w Studium trwa 2 lata. 278-W2

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 uprzejmie zawiadamia, że z dniem 3 czerwca 1972 r. NASTĄPIŁA ZMIANA numeru wywoławczego naszej centrali telefonicznej z nr 67-00-51 na numer 67-90-51

4916-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382 - spiesznie zatrudni:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO - wykształcenie wyższe plus praktyka,
- MAGAZYNIERA ŁODOW - wykształcenie średnie wzgl. zasadnicze handlowe,
- 2 SPRZEDAWCÓW do sklepu mleczarskiego - wykształcenie zasadnicze handlowe,
- 20 KOBIET do działu produkcji dwu i trzyzmianowej,
- 20 MĘŻCZYZN do działu produkcji dwu i trzyzmianowej.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w mleczarstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr - pokój nr 10. 387-K2

Kopalnia Soti im. T. Kościuszki w Wapnie, pow. Wągrowiec - zatrudni w Ośrodku Wczasów Dziecięcych w Łukęcinie, pow. Kamień Pomorski, woj. szczecińskiego, na okres od 17 czerwca do 31 sierpnia 1972 r.:

POMOCE KUCHENNE.

Warunki zatrudnienia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Kopalni, telefon 40, wewn. 227. 146-M2

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich - przyjmie zarząd do pracy na stałe:

- ELEKTRYKA,
- INSTALATORA,
- SZKŁARZA,
- SPRZĄTACZKĘ,
- KIEROWCĘ, II kat. - zaraz,
- ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych - prace transportowe - praktykowe - zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pokój 115, w godzinach od 11-19. 5948-M1

W dniu 4 czerwca 1972 r. po ciężkiej chorobie znoszonej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 72

ANIELA NEYMAN
z d. Frankowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

ciocis, syn, synowa, zięciowie, wnuki i prawnuk

Poznań, ul. Kościuski 86 m. 7. 16312g

Dnia 4 czerwca 1972 r. zmarła nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia, śp.

BRONISŁAWA ŚWIERZYŃSKA
z domu Iwaszko.

była nauczycielka i wychowawczyni.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

16350g

Dnia 31 maja 1972 r. zmarł

WŁADYSŁAW ŚMIERZCHAŁSKI
emerytowany, długoletni były nasz pracownik

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 5. VI. 1972 r. na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu 2208-K1

W dniu 4 czerwca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, szwagier i wujek, przeżywszy lat 81. śp.

MIECZYSLAW PUROLNIK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kaplicy cmentarnej Junikowo, w środę, dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 9.50.

Strapiona **RODZINA**

Mosina, plac 20 Października 23. 16323g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 czerwca 1972 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 30 lat, mój niedożywiony małżonek, nasz najdroższy tatuś, syn brat, szwagier i zięć, śp.

KAZIMIERZ NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążone

żona, dzieci i rodzina

16314g

W dniu 5 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki

16286g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., droga siostra, ciocia i szwagierka, śp.

WALENTYNA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Poznań, Grobla 29. 16283g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 czerwca 1972 r. zmarł po długiej chorobie i bardzo ciężkich cierpieniach nasz kochany syn, brat i wnuczek, przeżywszy lat 16

ROMUALD LUDWICZEK
uczeń I klasy Technikum Mechanicznego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 czerwca 1972 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

Poznań, Arciszewskiego 31/33 m. 2. 16296g

Dnia 4 czerwca 1972 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, siostra, bratowa, szwagierka tesciowa i babcia, śp.

STANISŁAWA CHWIROT
z domu Karwatka

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca 1972 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Poznań, Osiedle Piastowskie 60 m. 21. 16230g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca 1972 r. zmarła w Krakowie nasza kochana matka, przeżywszy lat 72

LUCYNA LORENZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuczkowie

16260g

Dnia 3 czerwca 1972 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 85

z Mayów

HELENA LIEBICH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym Miłostowo.

W ogromnym smutku pogrążone

córka i rodzina

Poznań, Rawicka 60. 16227g

W dniu 24 maja 1972 r. zmarł tragicznie w wieku 74 lat, nasz kochany kuzyn i wujek, śp.

JAN CZARNIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja br..

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

16182g

Dnia 4 czerwca 1972 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65, nasza ukochana matka, tesciowa, siostra i babcia

KONSTANCJA BARCZAK
z domu Mikolajczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Santoka 7 m. 5. 16229g

W dniu 3 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78, najdroższy ojciec, tesc, dziadek i pradziadek, śp.

JAN GABRYELSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążone w smutku

Poznań, Wawrzyniaka 11. 16230g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż i jedyny przyjaciel, najtroskliwszy ojciec, ukochany tesc i dziadek

FELIKS MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. Proszę o nieskładanie kondolencji

W ciężkim bólu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42 m. 9. 16231g

Dnia 2 czerwca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71. śp.

ANIELA SÓWKA
z domu Pacholczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Leonarda 2 m. 8. 16225g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 czerwca 1972 r. zakończyła swój pracowity żywot po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, ukochana tesciowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

LUDWIKA LEITKE
z domu Grabowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 15 z domu żałoby Śmigiel.

W głębokim smutku pogrążeni

syn z żoną, córki z mężami i rodzina

16255g

Dnia 4 czerwca 1972 r. zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mamusia, córka, siostra i synowa

z Głogowskich

KRYSTYNA ZIÓLKIEWICZ
przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy cmentarzu na ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

16351g

W dniu 4 czerwca 1972 r. zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, namaszczony Olejmi, św., nasz ukochany tatuś, tesc, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.

JAN MAJCHRAK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

córka, zięć, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Głogowska 111. 16240g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziej”
OPERA — g. 19 „Straszny
dwór”
OPERETKA — g. 19 „Piękna He-
lena”
MARCINEK — g. 11.30 „Z nami
przygoda”

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 15.30, 18 „Pamiętnik szla-
kownego gospodyni” (USA 18 l.), g.
20.15 DKF „Kamera” (seans zam-
knięty)
KINO DOBRYCH FILMÓW PA-
ŁACOWE — g. 15.30, 18 „Na
samym dnie” (NRF-USA 20 l.)
APOLLO — g. 10, 13 „Tora, To-
ra, Tora” (ameryk.-jap. 14 l.), g.
16.30, 19.30 „Hello, Dolly!” (USA
14 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Umrzeć z miłości” (fr.
16 l.)
GONG — g. 10, 12, 16 „Szaleniec
z IV laboratorium” (fr. 14 l.), g.
18, 20 „Doczekać zmiroku” (USA
16 l.)
GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Agent nr 1” (pol. 14 l.)
GWIZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Czas życia i miłości”
(fr. 18 l.)
KOSMOS — g. 17 „Ślepy pelli-
kan” (radz. 7 l.), g. 19.30 „W cie-
niu gilotyny” (czeski 18 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ho-
nor Samuraja” (jap. 18 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Cytadela odpowie” (bulg.
16 l.)
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.)
PANCERNIAK — g. 18 „Marze-
nia miłosne” I i II cz. (weg. 14 l.)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Zwarłowany weekend” (fr.
11 l.)
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Umrzeć z miłości” (fr.
16 l.)
SCALA — g. 16 „Kapitan Kor-
da” (czeski 11 l.), g. 18, 20 „Ban-
dyci w Mediolanie” (wł. 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Wa-
let karowy” (USA 14 l.), g. 17.30,
20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.)
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Śio-
loneczki” (wł. 14 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Londyn cz. II — Rodzina Kró-
lewska”
Plac przy ul. Marchlewskiego
(za Operetką) — Czeskie Wesole
Minsteczko Pardubice — g. 16-22

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna — ul. Dzierżyńskiego 149;
chirurgia dziecięca do lat 14 —
ul. Krzywiewicza 7; okulistyka —
ul. Garbary 17; laryngologia —
ul. Przybyszewskiego 49; neurolo-
gia — ul. Walki Młodych 7; psy-
chiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20); wypad-
ki uliczne, tel. 99; nagle zachoro-
wania w domu, tel. 66-80-66; pora-
dy lekarskie, tel. 637-35; dla pow.
poznania, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Gło-
gowska 107/109, Główna 53, Kórnic-
ka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska.
Starośćka 78 (dyżury nocne)
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert z cyklu „Musica viva”: Kon-
stanty Andrzej Muska — skrzypce
Jerzy Marchwiński — fortepian.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.08 Reportaż; 8.16 Mel.
na zamówienie; 8.25 Co słychać
w Polsce... na świecie; 8.30 Moto-
sprawy; 8.45 W kilku taktach, w
kilku słowach; 9 Dł. kl. V: „Kró-
lewicz Kazimierz” — słuch.; 9.30
Ludowa muzyka Wietnamu; 9.40
Dla przedszkoli: „Mirek i Mor-
ka” — słuch.; 10.05 „Twierdza” —
fragn. 6 pow.; 10.25 Ze świata
opery: 10.50 Rodowody idei — mon-
taż; 11 Dł. kl. VIII (geografia):
„W klubie Trzech Kontynentów”;
11.25 Z katalogu starych przebo-
jów; 11.44 Skrzynka poszukiwani-
a rodzin PCK; 11.49 Rodzice a dzie-
cko; 12.25 Z bydgosijskiej fonoteki
muzycznej; 13 Dł. kl. III i IV
(wych. muzyczny); „Z piosenka i
tańcem na wakacje”; 13.20 Filmy
w serwisie muzycznym; 13.40 „Wie-
ciej, lepiej, taniej”; 13.55 Uwaga
niewypały! 14 Wesoly autobus;
15.05 Godzina dla dziewcząt i
chłopców; 16.05 Opinie ludzi par-
ty: 16.15 Rok Moniuszkowski na
antenie PR; 16.30 Popołudnie z
młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktual-
ności; 19.15 Kupię, nie kupię, po-
słuchać warto; 19.30 „Opinia” do-
radca konsumenta; 19.35 Koncert
życzeń; 20.30 Społ. Pilska nad Ni-
dą; 21 Reportaż Red. Społ.; 21.20
Teatr PR — Studio Klasyczne;
„Kłopoty z panem starosta”; 22.10
Muzyka rozrywkowa; 22.20 Po raz
pierwszy na antenie; 22.30 Przegląd
dy i poglady; 22.30 Fonorama; 23.45
Kwadrans rosyjskich ballad; 6.10
Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.05 10 minut w rytmie
walca; 8.35 Biuro Listów od-
powiada...; 8.45 Gra Zespołu Klar-
necistów pod kier. S. Maciejew-
skiego; 9 Łódzki kwartet muz-
yczny; 9.35 Z życia ZRR; 9.35
Panorama polskiej muzyki roz-

Brygady PRK-10 zaangażowane w sześciu województwach

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu jest
w tym roku generalnym wykonawcą różnych robót w 6 wo-
jewództwach. Są to niejednokrotnie zadania inwestycyjne
o najwyższym znaczeniu dla gospodarki naszego kraju.

Największy swój potencjał
przerobowy, a więc nie tylko
ludzki, ale i sprzętowo-trans-
portowy, PRK ułożyło w
odległym województwie kie-
leckim. Jest to jednocześnie in-
westycja priorytetowa w pla-
nach PRK-10. Tam właśnie
przedsiębiorstwo ma do wyko-
nania na odcinku 52,5 km
wszystkie roboty, związane z
budową nowo powstałej ma-
gistrali kolejowej Śląsk —
Warszawa i ułożenie torów
na całej trasie o długości 200
km. Dodatkową trudność stan-
owiąć będzie ułożenie nowego
rodzaju szyn przystosowanych
do szybkości 250 km/godz. Po-
nadto na wykonanej w ubr.
linii kolejowej Kozłów —
Koniecpol przedsiębiorstwo
przyjęło dodatkowo do wyko-
nania część takich obiektów:
jak: dworce, budynki socjalne,
zaplecza techniczne itp.

Drugim pod względem waż-
ności frontem robót jest teren
Ostrowa Wielkopolskiego,
gdzie powstaje hala produk-
cyjna (największa w kraju)
wagonów 4-osioowych dla tam-
tejszego ZNTK oraz konty-
nuuje się roboty przy elektry-
fikacji linii Kluczbork —
Ostrów.

Na terenie Konina PRK-10
wykonuje nową linię kolejową
Konin — Kazimierz dla prze-
wozów pasażerskich do odkry-
wek.

Natomiast w Poznaniu — wiadukt na Dolnej Wildzie, układa-
tory tramwajowe na trasie Het-
mańskiej i Chwaliszewskiej, jest
wykonawcą budynku socjalnego i
dworcowego na Górczynie, ma bu-
dować tunel na ul. Botanicznej,
dwa bloki mieszkalne dla DOKP

przy ulicach: Mottego i Karwo-
skiego oraz 12-piętrowy blok dla
Kolejowej Spółdzielni Mieszkani-
wej przy zbiegu ulic Głogowskiej
i Strusia. Ponadto PRK-10 zleca
budowę bocznic kolejowych do:
nowo budowanej elektrowni
Karolin II, fabryki domów w Su-
chym Lesie, Fabryki Okuć Bu-
dowlanych w Obornikach, Zakła-
dów Mięsnych w Kole i Fabryki
Materiałów Sieniarnych w Kole,
oraz kolejki dziecięcej na Malcie
w Poznaniu.

Jak podkreśliliśmy, wię-
kszość obiektów ma duże zna-
czenie dla gospodarki kraju.
Niektóre z nich objęte są
uchwałą rządu. Tym większe
więc zadania stoją przed całą
załogą, która według zgodnej
oceny Zjednoczenia Przed-
siębiorstw Robót Kolejowych
należy do produkcyjnych w re-
sorcie. Po ubiegłorocznych kło-
potach organizacyjnych i trud-
nościach związanych z prowa-
dzeniem bardzo odległych nie-

raz (o 400 km) robót, załoga
będzie musiała dać z siebie
naprawdę wszystko, aby wyko-
nać tak bardzo napięty te-
goroczny plan.

Będzie to więc niezwykle
trudny rok pod każdym wzglę-
dem. I nie tylko ten jeden.
Praktycznie bowiem roboty w
Kieleckim potrwać do końca
tej pięciolatki, a nawet i dłu-
żej. Już teraz się mówi, że
poznanijskie przedsiębiorstwo
pracować będzie przy budowie
magistrali.

W. N.

Wydział Handlu obiecuje

Za dwa dni — sprawne dostawy do sklepów

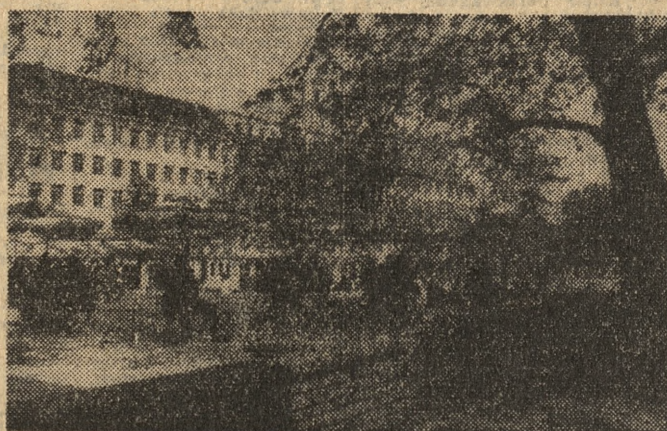
Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o kłopotach zaopatrzenio-
wych sklepów spożywczych w związku z przeciągającą się prze-
prowadzką hurtowni do nowych magazynów.

Niestety, dyrekcja Wojewódzkie-
go Przedsiębiorstwa Hurtu Spoży-
czego nie zdążyła dotąd opanować
sytuacji, co spowodowało kolejną
ingerencję handlowych władz Po-
znania.

Jak nas informuje kierownik
Wydziału Handlu Przewidy R.N.
— Seweryna Zych, wszystkie kło-
poty z zaopatrzeniem sklepów
spożywczych zostaną zlikwidowa-
ne jeszcze przed Targami. W tym
celu zaangażowano dodatkowe
ekipy z administracji i transpor-
tu, które w ciągu najbliższych
dwóch dni nadrobią zaległości w
faktowaniu dostaw do detalu i
rozwoza je według zamówień.
Dla zapewnienia pełnego powo-
dzenia tym przedsięwzięciem, pra-
cownikom WPHS pomaga fachow-
cy z podhurtowni województwa,
a w miarę potrzeby zostanie do
transportu wykorzystany tabor
MPK.

Liczmy, że władze dotrzymają
słowa, w przeciwnym bowiem ra-
zie grozi nam, iż nie będziemy
mogli podjąć sprawnej obsługi
oczekiwanych niebawem gości tar-
gowych. (zs)

„Mała czarna” — na tarasie



Gdy tylko słońce przygrzeje,
w kawiarnianych ogródkach
zaczyna się ruch. Nie ma ich
jeszcze w Poznaniu zbyt wie-
le, więc usilnie „agitujemy”
oile dyrekcje PZG do uru-
chamiania dalszych przy
tych wszystkich lokalach,
gdzie to tylko jest możliwe.
Na zdjęciu — ogródek przed
„Arkadią” na pl. Wolności.
(zk)
Fot. — K. Przychodzki

AKTUALNOŚCI

W sali Wojewódzkiego
Ośrodka Informacji Turystycznej
przy St. Rynku otwarto wzo-
rą kolejną wystawę fotografów
znanego autora poznańskiego,
członka ZPAF, Janusza Korpa-
la. Tym razem prezentuje on 30
zdjęć z poznańskich ośrodków
sportu, turystyki i wypoczynku.
Dotychczas, na kilku innych wy-
stawach tego autora było moż-
no oglądać uroki podobnych za-
kątów i ich wyposażenie w
Wielkopolsce. Wystawa potrwa
kilka tygodni. (c)

Jeszcze dziś do godz. 20
czynna jest w Klubie Międzyna-
rodowej Książki i Prasy przy
ul. 27 Grudnia wystawa prac
uczniowskich Szkoły Podstawo-
wej nr 7, zorganizowana z oka-
zji Dnia Dziecka. Zachęcamy!
(na)

naszych publikacji

Jeszcze raz chcemy wrócić
do sprawy garaży, poru-
szonej na naszych łamach w
grudniu ubr. Zwróciliśmy
wówczas uwagę na fakt oferowa-
nia przez Spółdzielnię
Mieszkaniową „Grunwald”
swoim członkom garaży, zbu-
dowanych przy wleżowcach
spółdzielni znajdujących się w
pobliżu ul. Palacza (ściślej
idzie o ul. Wolską, Olszynek i
Listopadową), w cenie po
34.800 zł. Uznaliśmy, że niepo-
rozumieniem jest stawiać ga-
raże w cenie, sięgającej poły
kosztu samochodu popular-
nego. Nasz postulat sprowa-
dził się do propozycji budo-
wania w przyszłości garaży
tańszych, lepiej „dopasowa-
nych” do kieszeni zaintereso-
wanych.

Wycinek z gazety skierowaliśmy
do kilku instytucji. Odpowiedzia-
ła nam tylko jedna — Centralny
Związek Spółdzielni Budownictwa
Mieszkaniowego, Oddział w Po-
znaniu.

Przypomnijmy jeszcze jedno —
pisząc o garażach zaznaczyliśmy,
że nie sądzimy, aby można było
zapewnić garaże wszystkim po-
trzebującym. Coraz więcej samo-
chodów, w miarę postępu motory-
zacji, będzie skazywanych na żywot
pod gołym niebem. Wszakże na-
włany!”

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55 —
Transm. z przylotu do Polski pre-
miera Kuby Eideła Castro; 10.30
— „Zmartwychwstanie” — cz. II
fab. film radz.; 12.45 i 13.55 —
Przysposobienie rolnicze: „Jak po-
winno się odżywiać”; 15.30 —
Politechnika TV — Matematyka
(I rok); „Ekstremizm” — cz. I i II;
16.30 — Dziennik; 16.40 — „Spor
o Notę”; 17.10 — Ekran Młodych;
19.10 — Przemówienie Ambasadora
Tymczasowego Rządu Republiki
Wietnamu Południowego z okazji
3 rocznicy utworzenia Rządu; 19.20
— Dobranoc i Dziennik; 20.05 —
„Zmartwychwstanie” — cz. II fab.
film radz.; 21.45 — „Kubańskie
spotkania” — film dok. prod.
TVF; 22.40 — Dziennik; 23 — Po-
litechnika TV (nowt).

PROGRAM II: 17.50 — Świat w
kamerze naszych reporterów: „Uli-
ce Aeklam”. „Od laboratorium do
autostrady”; 18.10 — „Od fizyki
do humanizmu” — ze świata fi-
zyki; 18.30 — Gdański krajobraz
— program public.; 19 — Język
francuski; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — Estrada Mło-
dych Muzyków; 21.40 — 24 goźni
ny; 20.50 — Instytut Energetyki
— Instytutu a praktyka; 21.20 —
Język rosyjski (nowt); 22.35 —
Słowniczek Kina Wersji Orzinal-
nej; 22.05 — KWO — „Arsen Lu-
pin” — film fraze.

Kłopotliwi „goście” targowi

Co roku na MTP są kłopoty z nieletnimi, którzy przeby-
wają na terenach targowych bez opieki rodziców. Prze-
dostają się tam nielegalnie, forsując ogrodzenia lub przy po-
mocy kogoś z dorosłych nie potrafiącego odmówić prośbie:
„panie, ja wejdę z panem”. Na terenach targowych znaczna
część tych nieletnich „gapowiczów” zachowuje się niewłaści-
wie: toczy niemal bitwy o prospekty, śmieci, hałasuje. Do-
chodzi nawet do kradzieży (23 takie przypadki w ub. roku)
drobnych eksponatów lub przedmiotów stanowiących włas-
ność osobistą gości targowych.

O rozmiarach opisywanego
tu zjawiska świadczy fakt, że
podczas ubiegłorocznych MTP
funkcjonariusze MO i
ORMO-wcy wylegitymowali
blisko 1100 nieletnich, przy-
czym ujawnili około 700 dzie-
ci poniżej 14 lat, nie mających
biletu i przebywających na
Targach bez opieki starszych.

Oczywiście wybrki dzieci i
młodzieży na MTP stanowią
wycinek wielkiego i złożonego
problemu — demoralizacji nie-
letnich — który najskutecz-
niej może być rozwiązywany
przy pomocy różnorodnych
przedsięwzięć, głównie wycho-
wawczo-opiekunich. Nie c-
znaczają jednak, że należy
zrezygnować z doraźnych środ-
ków organizacyjno-porządko-
wych, zwłaszcza takich, które
kłopotliwym gościom uniemo-
żliwią wstęp na tereny MTP.

Wchodzą tu w grę m. in. od-
powiednie zwiększenie i rozmiesz-
czenie służby porządkowej oraz
skrupulatne przestrzeganie zasa-
dy niesprzedawania biletów nie-
letnim poniżej lat 14. Potrzebne
są także, podobnie jak w latach
ubiegłych, patrole złożone m. in.
z ORMO-wców i nauczycieli, a
działające na terenach targowych.

Pod adresem organizatorów
wycieczek szkolnych należy
postulować zerwanie z prakty-
ką polegającą na tym, że po
wejściu na tereny targowe na
stępuje rozwiązanie grupy i
każdy uczeń zwiędza MTP na
własną rękę. Dodajmy, że co-
raz bardziej handlowy, a co-
raz mniej wystawowy charak-
ter MTP nakazuje ograniczyć
liczbę wycieczek szkolnych.
Mówiono o tym na naradzie
zorganizowanej w ub. tygod-
niu przez Kuratorium i KW
MO w Poznaniu. (y)

UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIĄ!

Garaż — czyli jak mijać się z tematem

Jeżeli wykorzystamy wszystkie istnie-
jące możliwości, aby maksymalna
liczba samochodów znalazła dach
nad sobą, ałbowiem nasz klimat
mocno się różni od klimatu np.
słonecznej Italii i nie sprzyja do-
bremu samopoczuciu samochodu,
który nie ma owego dachu. Bu-
dując zaś garaże, robimy to jak
najekonomiczniej, najoszczędniej.
CZSMB potrzebował ponad
dwóch miesięcy na opracowanie
odpowiedzi unikowej, w znacznej
mierze mijającej się z tematem.
Dowiedzieliśmy się z niej, jakich
przepisów należy przestrzegać
przy budowie garaży, z jakimi to
planami należy być w zgodzie, co
składa się na koszty budowy ga-
raży, które muszą w pełni pokryć
przyszli użytkownicy, jaką to do-
kumentację stosowała Spółdzielnia
„Grunwald” itd. itp. Dopiero punk-
ty 5 i 6 odpowiedzi zbliżają nas
do tematu. Oto co pisze CZSMB:

„Budowa garaży tańszych możli-
wych do stosowania w zabudowie
osiedlowej związana jest z odpo-
wiednim projektem na materiały
zastępcze oraz uruchomieniem pro-
dukcyj elementów odpowiadają-
cych warunkom technicznym i
normatywom budowy garaży. Spra-
wa ta leży poza sferą bezpośred-
niego działania spółdzielczości bu-
downictwa mieszkaniowego, którą
naszym zdaniem powinno rozpra-
trzy Ministerstwo Budownictwa i
Przemysłu Materiałów Budowlanych
— będące gestorem dla pro-
jektowania, realizacji inwestycji
oraz produkcji materiałów budo-
wanych”.

A więc „kolega” został wskaza-
ny. Nie dowiadujemy się, czy
spółdzielczość zwróciła się do ko-
goś w sprawie owych materiałów
zastępczych czy też innych ele-
mentów, jaka uzyskała odpowiedź,
kiedy spodziewana jest owa pro-
dukcja itd. Wygląda na to, że
spółdzielczość po prostu umywa
rece.

Jeszcze pkt. 6 i ostatni wyjaśnie-
nia CZSMB. Czytamy:
„Spółdzielnia mieszkaniowa re-
alizowała także garaże o niższym
koszcie. Np. przy ul. Grudzień-
skiej budowano garaże przy nasypie
kolejowym bez trwałych płaco-
wisk manewrowych o koszcie 21-22
tys. zł. (...) W przypadku budowy
garaży przy ul. Palacza drogi i
płace manewrowe mają istotny
wpływ na koszty jednego boksu
garażowego”.

I tyle. CZSMB nie określa tego
kosztu. Więć wyreczymy go, wy-
nosi on około 10 tys. zł. Tyle
kosztuje plac manewrowy w prze-
liczeniu na 1 garaż. A wynosi aż
tyle, bowiem zastosowano prawdo-
podobnie najdroższy materiał, jaki
można było znaleźć.

Jednakże spółdzielczość prze-
liczyła się w możliwościach i chę-
ciach płatniczych swoich członków
„zreszta nie po raz pierwszy”.
Część garaży nie znalazła po pro-
stu amatorów, co jest sytuacją
paradoksalną zważywszy jak jest
na nie popyt.

Jak nam wiadomo, już przed
laty zdarzało się, że spółdzielnia
mieszkaniowa w Poznaniu budo-
wała garaże bardzo drogie i nie
znajdowały na nie chętnych, w re-
zultacie czego w końcu wydziera-
wały je instytucjom i przed-
siębiorstwom. Było to i jest oczy-
wiście niezgodne z zasadami wyko-
rzystywania miejsca na osiedlach
mieszkaniowych. Jak widać błąd
powtarza się nadal.

Co zrobić aby w przyszłości ta-
kich błędów uniknąć? Ten temat
zdaje się spółdzielczości mieszka-
niowej nie interesować. Tak w
każdym razie można wnosić z od-
powiedzi, udzielonej nam przez
CZSMB w Poznaniu.

M. S.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Mieszkańcy proszą o zabezpie-
czenie schodów (po stronie wia-
duktu) przy Moście Mieszka I.
Schody na razie wykonane są do
podłogi — o wypadek więc nie
trudno.

■ ... Przy ul. Dzierżyńskiego,
naprzeciw baru „Wildeckiego”,
stoi brzydki stary kiosk, a za nim
zniszczony parkan.

■ ...Na poboczu ul. Dąbrów-
skiego, narożnik Lotniczej, panuje
niezwykły bałagan. Oprócz dziur
i wybojów pełnych śmieci, leżą
tam gałęzie drzew, które ścięto
i pozostawiono nie wiadomo dla
kogo?

■ ...Dlaczego przejścia między
domami akademickimi przy ul.
Dożynkowej są takie brudne i
zaśmiecone. Dlaczego studenci nie
usunęli do tej pory ustawionych
dekoracji oraz napisów z obcho-
dów Juwenali. Chyba nie chcą
pozostawić tego wszystkiego do
przyszłego roku — pisze Czytel-
nik?

■ ...Jeden z lokatorów domu
przy ul. Kordeckiego 12 wyrzuca
śmieci na ulicę, inny wylewa
brudną wodę i inne nieczystości.
Polecamy niezadowolonych
lokatorów uwadze Dzielnicowej
Komisji Porządku i Czystości.

■ ...Od dwóch lat stoi na jezdni
ul. Marszałkowskiej, przed budyn-
kiem nr 14, wrak samochodu —
pisze Czytelniczka.